

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Robert Bełczącki, Mateusz Grochowski

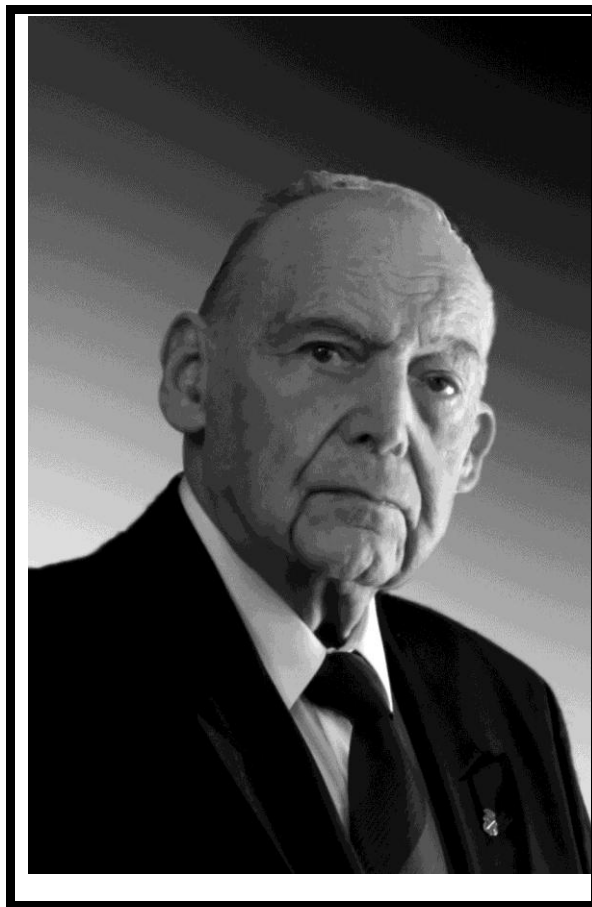
Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski

Olga Maria Piaskowska, Maciej Plaskacz

Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska

Arkadiusz Turczyn, Magdalena Wróbel

Andrzej Zielony



## **STANISŁAW RUDNICKI**

Sędzia Sądu Najwyższego  
(1926–2012)

W dniu 15 lutego 2012 r. w Warszawie  
zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku,  
były Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej  
Stanisław Rudnicki

Prezes Stanisław Rudnicki urodził się dnia 20 listopada 1926 r. w Piastowie koło Warszawy. Studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego ukończył w 1951 r. Pracę w sądownictwie rozpoczął już w czasie studiów – w 1950 r. – jako aplikant sądowy w okręgu Sądu Okręgowego w Cieszynie. W dniu 27 czerwca 1951 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego dla m. Katowice

w Katowicach, a w dniu 31 grudnia 1953 r. na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach.

W 1963 r. delegowano Go do Sądu Najwyższego, gdzie wykonywał obowiązki sędziego oraz czynności w Biurze Orzecznictwa. Z dniem 20 marca 1964 r. został sędzią Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, skąd – w grudniu 1965 r. – przeszedł na delegację do Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości. Pełnił tam stanowisko starszego radcy, a następnie naczelnika Wydziału Prawa Cywilnego i Administracyjnego. W czerwcu 1970 r. powrócił do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, skąd – w listopadzie 1971 r. – delegowano Go ponownie do Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 18 maja 1972 r. Stanisław Rudnicki został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, które zajmował do dnia 14 stycznia 1982 r. W okresie 1980–1981 sędzia Stanisław Rudnicki był aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność” w Sądzie Najwyższym, przewodniczącym Komisji Zakładowej Związku, a po wprowadzeniu stanu wojennego odmówił podpisania deklaracji „o przestrzeganiu praw obowiązujących w PRL” oraz przepisów stanu wojennego. Uchwałą Rady Państwa z dnia 14 stycznia 1982 r., podjętą na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, z którego wynikało, że „nadal utożsamia się z kontrrewolucyjną działalnością większej części kierownictwa NSZZ »Solidarność« i nie daje rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego”, odwołano Go ze stanowiska sędziego Sądu Najwyższego.

W latach 1983–1990 Stanisław Rudnicki był adwokatem w Izbie Adwokackiej w Radomiu, wykonującym zawód w zespole adwokackim w Grójcu.

Na skutek przemian zapoczątkowanych porozumieniem „Okrągłego Stołu”, postanowieniem Prezydenta RP z dnia 4 czerwca 1990 r. – z dniem 1 lipca 1990 r. – Stanisław Rudnicki powołany został ponownie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Jednocześnie Prezydent RP, postanowieniem z dnia 28 czerwca 1990 r., powołał Go na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego, powierzając mu kierowanie pracami Izby Cywilnej. Na stanowisku Prezesa pozostawał do chwili przejścia w stan spoczynku, tj. do dnia 20 listopada 1996 r. W 1995 r. – od maja do września – pełnił obowiązki Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

W latach 1996–2006 Prezes Stanisław Rudnicki był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w której zajmował się głównie problematyką

nieruchomości i praw rzeczowych. Pełnił także funkcje w redakcjach i radach programowych wielu czasopism prawniczych.

Prezes Stanisław Rudnicki był wybitnym prawnikiem cywilistą, znawcą prawa rzeczowego, współtwórcą ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Zajmował się również innymi dziedzinami prawa; był m.in. prekursorem koncepcji prawa do grobu. Bliskie było mu także prawo obligacyjne oraz prawo dóbr osobistych, zajmował się ustrojem sądów i problematyką samorządu sędziowskiego. Był sędzią wielkiego formatu. Wydał wiele ważnych, precedensowych uchwał i orzeczeń, często publikowanych i powoływanych w judykaturze oraz w piśmiennictwie prawniczym. Jako Prezes Sądu Najwyższego przyczynił się do nowej wykładni ustawodawstwa sprzed 1989 r. oraz do wypracowania judykatury zgodnej z wyzwaniem państwa prawnego oraz zbliżającej się integracji europejskiej. W Izbie Cywilnej zaszczerpił atmosferę wzajemnej życzliwości, koleżeństwa oraz twórczego dyskursu. Miał wśród sędziów wielki autorytet i cieszył się najwyższym uznaniem.

Pozostawił po sobie ogromny dorobek naukowy obejmujący liczne monografie, komentarze, artykuły i glosy. Publikował także w języku niemieckim.

W 2005 r. sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej – w dowód uznania, szacunku i sympatii – ofiarowali Prezesowi Stanisławowi Rudnickiemu Księgę Pamiątkową „*Ars et usus*”, zawierającą wiele interesujących artykułów prawniczych napisanych przez sędziów i przyjaciół. Wręczono ją Jubilatowi w Sądzie Najwyższym podczas uroczystego spotkania w dniu 23 maja 2005 r.

Za swą działalność Stanisław Rudnicki odznaczony został licznymi medalami i odznaczeniami, m.in. Medalem Zwycięstwa i Wolności (1959 r.), Krzyżem Partyzanckim (1960 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1974 r.), londyńskim Krzyżem Armii Krajowej (1975 r.), Krzyżem Kawalerskim (1980 r.) i Komandorskim (1996 r.) Orderu Odrodzenia Polski. Za wybitne zasługi na polu współpracy polskiego Sądu Najwyższego i niemieckiego Trybunału Federalnego udekorowany został w 1996 r. Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. Otrzymał także medal „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości – *Bene Merentibus Iustitiae*” (2008 r.).

Prezes Stanisław Rudnicki zmarł nagle w Warszawie w dniu 15 lutego 2012 r. Został pochowany w dniu 18 lutego 2012 r. na cmentarzu parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Starej Miłosnej.

J.G.

## WSPOMNIENIE

W dniu 15 lutego 2012 r. zmarł nagle Stanisław Rudnicki, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej w latach 1990–1996, jeden z najwybitniejszych polskich sędziów cywilistów, Osoba, która była dla nas niekwestionowanym autorytetem i wzorem do naśladowania. Człowiek ciepły, życzliwy ludziom, o ogromnej wiedzy i zainteresowaniach oraz niecodziennej pracowitości.

Był kontynuatorem rodzinnych tradycji prawniczych. Jeden z jego przodków w linii prostej Jan Kanty Rudnicki był sędzią Trybunału Augustowskiego (sądu w zaborze rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku), a drugi – Tomasz Rudnicki – rejentem w Warszawie na początku XIX w. Żona także była sędzią, syn Grzegorz jest praktykującym adwokatem, a synowa sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Był sędzią z powołania. Mimo ponurych stalinowskich czasów w okresie kształtowania się jego sędziowskiej formacji miał szczęście trafić na przedwojennych sędziów – patronów, których jeszcze po latach wspominał z wdzięcznością i szacunkiem. Przeszedł wszystkie szczeble kariery sędziowskiej, poznał także dobrze smak urzędniczej biurokracji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Mimo AK-owskiej przeszłości został, choć z dużym opóźnieniem, jednym z najmłodszych wiekiem sędziów w Izbie Cywilnej. W pierwszym okresie swej obecności w Sądzie Najwyższym przyjaźnił się z wybitnymi cywilistami Jerzym Ignatowiczem, Józefem Majorowiczem, Januszem Pietrzykowskim i Zofią Wasilkowską. Niepokorny w okresie pierwszej Solidarności, zwolniony z Sądu Najwyższego za rzekome „sprzeniewierzenie się przyrzeczeniu sędziemu” przez rok nie mógł znaleźć pracy. Działał wtedy społecznie m.in. w pracach Komitetu Prymasowskiego przy Kościele św. Marcina w Warszawie oraz współpracował z organizatorami zagranicznej akcji pomocowej dla rodzin represjonowanych. Przez siedem lat był adwokatem, ale – jak wspominają bliscy – także wtedy bardziej czuł się sędzią niż członkiem palestry, w każdym razie takie wrażenie odnosili czytając niektóre jego pisma procesowe.

Na fali przemian po 1989 r. Stanisław Rudnicki wrócił triumfalnie do Sądu Najwyższego i został Prezesem Sądu Najwyższego kierującym pracami Izby Cywilnej. Wprowadził atmosferę wzajemnej życzliwości oraz koleżeńskiej współpracy, ale i szczególnej odpowiedzialności za ukształtowanie właściwej wykładni ustawodawstwa sprzed 1989 r. oraz orzekanie w sposób, w którym aksjologia okazała się znowu ważna i potrzebna. To dzięki niemu orzecznictwo Izby wspierało i rozwijało podwaliny cywilistyczne nowych instytucji państwa prawnego. Od maja do września 1995 r. pełnił obowiązki Pierwszego Prezesa, w związku z urlopowaniem prof. Adama Strzembosza na czas udziału w kampanii prezydenckiej. W tym okresie głównie dzięki niemu udało się nawiązać przyjacielskie i merytoryczne kontakty z niemieckim Sądem Federalnym. Swą otwartością i prawniczą wiedzą oraz znakomitą znajomością języka niemieckiego wywarł tak duże wrażenie na ówczesnym prezesie BGH Walterze Oderskim, z którym pozostawał w przyjacielskich kontaktach do ostatnich dni.

Stanisław Rudnicki już w 1957 r. opublikował pierwsze opracowanie, potem do końca życia pisał dużo i coraz więcej – komentarze, monografie, rozprawy, glosy, artykuły, część z nich także po niemiecku. Po przejściu w stan spoczynku w dniu 20 listopada 1996 r. nadal pozostawał niezwykle aktywny naukowo. Pisał bardzo dużo komentarzy i glos do orzeczeń Sądu Najwyższego, wytykał w nich błędy, nieścisłości, ale także chwalił. W dziedzinach cywilistyki, które ukochał sędziowie Izby byli pod stałym nadzorem i życzliwą kuratelą.

W hołdzie dla jego zasług i osobowości w 2005 r. przygotowaliśmy przy pomocy Wydawnictwa LexisNexis ku Jego czci Księgę Pamiątkową „*Ars et usus*”. Już zawarty w tej księdze spis Jego publikacji pokazał ogrom dokonań, a przecież w ostatnich siedmiu latach przybyły kolejne monografie, nowe wydania komentarzy do kodeksu cywilnego i ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz nowe glosy.

Był z nami zawsze wtedy, gdy w Sądzie Najwyższym lub w Izbie działo się coś ważnego. Brał udział we wszystkich koleżeńskich spotkaniach z okazji przejścia w stan spoczynku kolejnych sędziów Izby. Na bieżąco interesował się orzecznictwem i piśmiennictwem prawniczym oraz stanem ustawodawstwa. Chciał być aktywny, tak długo – jak powiedział w ostatnim swym wywiadzie dla kwartalnika Krajowej Rady Sądownictwa – „dopóki Pan Bóg pozwoli”. Jak już oddał do wydawnictwa kolejną książkę, zabierał się do lektury pozazawodowej, na co z reguły brakowało Mu czasu.

Był erudytą, znawcą malarstwa i zegarów. W swym mieszkaniu miał liczne zegary, z których żaden nie miał prawa być zepsuty. Co roku jeździłem Go odwiedzić w maju, gdy zbliżał się dzień Jego imienin. Niezmiennie wypijaliśmy po kieliszku znakomitej nalewki własnego wyrobu, a potem musiałem opowiadać o tym, co się dzieje w Izbie.

Do końca troszczył się o kondycję sędziów. Za sprzeczne z sędziowskim etosem uważał urządzanie „dni bez wokand”, nieuprzejme zachowanie się niektórych młodych sędziów na sali rozpraw, brak przygotowania do prowadzenia sprawy i uleganie jakimkolwiek naciskom.

Pan Bóg zakończył żywot wielkiego sędziego, niezłomnego i pracowitego człowieka o ogromnej osobistej kulturze. Pamięć o nim przetrwa jednak w Jego dziełach oraz w naszych sercach, bo był jednym z tych, o których nie wolno nam zapomnieć.

Tadeusz Ereciński

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 21 września 2011 r., II Ca 731/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku istnienia w dniu wejścia w życie art. 27 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) wspólnoty mieszkaniowej właścicieli lokali, w skład której wchodzi właściciele lokali, będący osobami fizycznymi oraz osoba prawna w postaci spółdzielni mieszkaniowej zostają wyłączone w zakresie zarządu nieruchomościami wspólnymi – co do zasady przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), a zastosowanie w tym przedmiocie znajduje uregulowanie wynikające z art. 27 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a zatem, czy zarząd nieruchomościami wspólnymi, stanowiącymi także współwłasność spółdzielni jest wykonywany przez spółdzielnię jako zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali, jeżeli nie zachodzą okoliczności wynikające z art. 241 i art. 26 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych?”  
podjął uchwałę:

**Spółdzielnia mieszkaniowa wykonuje na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) zarząd także tymi nieruchomościami stanowiącymi jej współwłasność, w których własność lokalu została wyodrębniona przed wejściem w życie tej ustawy i zarząd nieruchomością wspólną do tego czasu podlegał przepisom ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 89/11, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, K. Strzelczyk)*



Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 27 października 2011 r., VI ACz 1647/11, zagadnienia prawnego:

„1. Czy art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zakresie, w jakim wyznacza tygodniowy termin do opłacenia pisma wniesionego przez stronę osobiście, ma również zastosowanie w sytuacji gdy stronę w sprawie reprezentuje adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy;

2. czy art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zakresie, w jakim wyznacza tygodniowy termin do opłacenia pisma, ma również zastosowanie w sytuacji gdy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma, został częściowo oddalony?”

podjął uchwałę:

**Przepis art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli apelacja zawierająca wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych została wniesiona osobiście przez stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego.**

*(uchwała z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 92/11, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, K. Strzelczyk)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z dnia 25 listopada 2011 r., IV Cz 599/11, zagadnienia prawnego:

„Czy użytkowanie wieczyste nieruchomości wygasa, z upływem okresu ustalonego w umowie (art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w sytuacji gdy wieczysty użytkownik lub jego spadkobiercy zażądali jego przedłużenia na dalszy okres, w terminie o którym mowa w treści art. 236 § 2 k.c., zaś właściciel nieruchomości

oświadczenie w tym przedmiocie i wniosek o zawarcie umowy przedłużenia prawa użytkowania wieczystego w formie aktu notarialnego u notariusza złożył po upływie terminu ustalonego w umowie?"

podjął uchwałę:

**Zawarcie umowy o przedłużenie użytkowania wieczystego na żądanie zgłoszone w terminie określonym w art. 236 § 2 k.c. może nastąpić także po upływie okresu, na jaki prawo to zostało ustanowione.**

*(uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 94/11, K. Zawada, I. Koper, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 2 grudnia 2011 r., II Ca 787/11, zagadnienia prawnego:

„Czy ważny jest wybór na członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej nieruchomości osoby nie będącej właścicielem lokalu należącego do tej wspólnoty, jeśli nie legitymuje się ona tytułem licencjonowanego zarządcy w rozumieniu art. 184 i następne ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651)?"

podjął uchwałę:

**Wynikający z art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651) wymóg posiadania licencji zarządcy nie dotyczy członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej wybranego spoza grona właścicieli lokali.**

*(uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 96/11, K. Zawada, I. Koper, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 r., III Ca 1039/11, zagadnienia prawnego:

„1. Czy wniosek o zasądzenie na rzecz przeciwnika strony apelującej kosztów postępowania apelacyjnego został skutecznie zgłoszony, jeżeli zawarto go w odpowiedzi na apelację wniesionej po upływie terminu przewidzianego w art. 372 k.p.c.?

2. w razie udzielenia odpowiedzi negatywnej na pierwsze pytanie;

czy w tych okolicznościach wniosek o zasądzenie na rzecz przeciwnika strony apelującej kosztów postępowania apelacyjnego można skutecznie zgłosić na rozprawie apelacyjnej?"

podjął uchwałę:

**Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego zgłoszony w odpowiedzi na apelację wniesioną po upływie terminu określonego w art. 372 k.p.c. jest skuteczny.**

*(uchwała z dnia 16 lutego 2012 r., III CZP 1/12, K. Zawada, I. Koper, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 24 listopada 2011 r., II Ca 694/11, zagadnienia prawnego:

„1. Czy przedsiębiorstwo państwowe - które z dniem 1.02.1989 roku, tj. z dniem wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11) nie nabyło *ex lege* uprawnień do urządzeń przesyłowych stanowiących własność Skarbu Państwa – może być uważane po 1 lutego 1989 r., a przed datą swego uwłaszczenia, za posiadacza służebności przesyłu wykonywanej na potrzeby tych urządzeń, zwłaszcza w sytuacji, gdy urządzenia te znajdują się na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa;

2. czy za datę nabycia przez przedsiębiorstwo państwowe uprawnień do urzędzeń przesyłowych, stanowiących uprzednio przedmiot własności i posiadania Skarbu Państwa należy uznać dzień 5 grudnia 1990 roku (wynikający z art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku zmieniającej ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości - Dz.U. Nr 79, poz. 464), czy też dzień 7 stycznia 1991 roku (tj. datę wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku zmieniającej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych - Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6)?"

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, K. Strzelczyk)*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA**

III CZP 9/12

**„1. Czy dopuszczalne jest wniesienie środka odwoławczego w formie dokumentu elektronicznego, a w przypadku twierdzącej odpowiedzi:**

**2. czy o zachowaniu terminu do wniesienia pisma decyduje data wpływu pisma do urządzenia odbiorczego poczty elektronicznej sądu,**

**3. czy pismo takie może zostać opatrzone podpisem elektronicznym zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 150 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 stycznia 2012 r., VIII Cz 610/11, R. Krawczyk)*

Sąd Okręgowy zauważył, że Sąd Najwyższy dotychczas nie wypowiedział się w zakresie dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego w formie elektronicznej w postępowaniu cywilnym. Powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postępowaniu karnym i o wykroczenia, przesądzający negatywnie możliwość wnoszenia tą drogą wszelkich środków odwoławczych ze względu na brak podstawy prawnej w kodeksie postępowania karnego i kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Odniósł się do orzecznictwa sądów administracyjnych, w którym wnoszenie środków odwoławczych za pośrednictwem poczty elektronicznej nie stanowi kontrowersji, a jedyne wątpliwości związane są z podpisem takiego pisma, co wymaga usunięcia tego braku formalnego w odpowiednim trybie.

Zwrócił uwagę, że w judykaturze sądów powszechnych w sprawach cywilnych dopuszcza się możliwość wniesienia zażalenia drogą elektroniczną. Większość doktryny jednak możliwość tę odrzuca, uznając, że pismo złożone tą drogą nie wywołuje skutków prawnych, jakie kodeks postępowania cywilnego wiąże z wniesieniem pisma procesowego. W ocenie Sądu Okręgowego, art. 125 § 2 k.p.c. nie może być odczytywany jako ograniczający tę możliwość wyłącznie do przypadków wskazanych w przepisach szczególnych. Przepis ten określa bowiem sytuacje,

w których złożenie pisma za pomocą systemu teleinformatycznego jest obligatoryjne, co należy interpretować w taki sposób, iż w pozostałych przypadkach wniesienie pisma w tej formie nie jest wykluczone, tym bardziej że Sąd Najwyższy dopuszcza także inne niż powszechnie wykorzystywane formy sporządzania pism procesowych, jakie pojawiają się dzięki postępowi wiedzy i techniki, jeśli okażą się przydatne z punktu widzenia celu procesu cywilnego, np. telegram, faks. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawione argumenty przemawiają za uznaniem, że pismo wniesione drogą elektroniczną jest pismem procesowym w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.c., co skutkuje również przyjęciem, iż środek odwoławczy wniesiony drogą elektroniczną został sporządzony z zachowaniem formy pisemnej.

W zakresie zagadnienia wyrażonego w pkt 2 Sąd Okręgowy wskazał na możliwość przyjęcia jako daty wniesienia środka odwoławczego daty wpływu pisma do urzędu odbiorczego sądu, za czym przemawia orzecznictwo sądów administracyjnych, albo daty wydrukowania pisma przez pracownika sądu, co dopuszcza doktryna. W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie stanowiska doktryny może prowadzić do pozbawienia strony wnoszącej pismo procesowe wpływu na jego terminowość, skoro skutek ten uzależniony jest od decyzji pracownika sądu. W tym zakresie zasadne jest odniesienie się do art. 165 § 2 k.p.c. i uznanie, że do zachowania terminu istotny jest moment dokonania czynności przez stronę.

Odnośnie do trzeciego zagadnienia Sąd Okręgowy powołał się na uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej art. 126 § 5 k.p.c. i uznał, że przepis ten dotyczy wyłącznie pism składanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz w innych postępowaniach, w których – zgodnie z art. 125 § 2 k.p.c. – składanie pism drogą elektroniczną będzie obligatoryjne. Powołał się na pogląd występujący w orzecznictwie sądów administracyjnych wykluczający możliwość posługiwania się podpisem elektronicznym przez stronę postępowania sądowego ze względu na brak podstawy prawnej. Do skuteczności pisma wnoszonego przez stronę konieczne jest późniejsze opatrzenie go własnoręcznym podpisem.

Sąd Okręgowy uwzględniając te argumenty oraz biorąc pod uwagę *ratio legis* art. 126 § 5 k.p.c. przychylił się do tego stanowiska. Zauważył jednak, że pogląd przeciwny może wynikać z wykładni literalnej tego przepisu oraz art. 8 ustawy o podpisie elektronicznym.

E.S.S.

III CZP 10/12

**„Czy umowa poręczenia zawarta pomiędzy wierzycielem zakładu opieki zdrowotnej a podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności jest czynnością prawną określoną w art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.);**

**- czy umowa poręczenia zawarta pomiędzy wierzycielem zakładu opieki zdrowotnej a podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności może naruszyć umowny zakaz zawierania umowy przelewu wierzytelności?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 stycznia 2012 r., X Ga 303/11, L. Guza, M. Korfanty, K. Żymełka)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, istnienie umownego wyłączenia przenoszenia wierzytelności w drodze cesji, których przedmiotem miał być przelew wierzytelności, po wyrażeniu zgody przez podmiot, który utworzył zakład opieki zdrowotnej nie stanowi prawnej przeszkody do nabycia tej wierzytelności na podstawie art. 518 k.c. Ustawowe zakazy przelewu wynikające z przepisów prawa dotyczą natomiast także nabycia wierzytelności w drodze *cessionis legis*. Ze względu na ścisłe powiązanie przez ustawodawcę pewnych kategorii wierzytelności z podmiotami tych praw dopuszczenie w tym zakresie zamiany podmiotu w drodze podstawienia należałoby uznać za obejście prawa.

Sąd Okręgowy zauważył, że przeciwko temu zapatrywaniu przemawia brak podstawy prawnej umożliwiającej skuteczne wyłączenie możliwości zawierania umów poręczenia wobec osób trzecich, jak również brak takiej podstawy dla ograniczenia możliwości zawarcia takiej umowy, a także cel zmienionego art. 53 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

E.S.S.

III CZP 11/12

**„Czy podlega odrzuceniu spóźniona skarga na czynności komornika, w oparciu o którą sąd uzna, że zachodzi podstawa do podjęcia czynności na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 grudnia 2011 r., II Cz 2824/11, M. Łoboz, W. Kołodziej, I. Fountoukidis)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że po wprowadzeniu do kodeksu postępowania cywilnego art. 767<sup>3</sup> w obecnym brzmieniu, niektórzy przedstawiciele doktryny, kierując się wykładnią językową, przyjmują, że skoro art. 759 § 2 k.p.c. uprawnia sąd do działania z urzędu niezależnie od inicjatywy uczestników postępowania egzekucyjnego, to nie ma wątpliwości, iż przy rozpoznawaniu skargi na czynności komornika sąd – w razie dostrzeżenia uchybień nieobjętych skargą – powinien z urzędu wydać odpowiednie zarządzenia. Zgodnie natomiast z art. 767<sup>3</sup> k.p.c., w razie wniesienia skargi spóźnionej lub której braków strona nie uzupełniła w terminie, niedopuszczalne jest jej odrzucenie, jeśli sąd na jej podstawie stwierdzi istnienie okoliczności uzasadniających wydanie komornikowi zarządzeń w trybie nadzoru judykacyjnego unormowanego w art. 759 § 2 k.p.c. W takiej sytuacji doktryna wskazuje na konieczność rozpoznania skargi, bez względu na uchybienia formalne. Odrzucenie skargi byłoby niecelowe z tego względu, że sąd powinien wydać odpowiednie postanowienie zapewniające należyte wykonanie egzekucji. W literaturze podnosi się także, że gdyby sąd taką skargę odrzucił, to mógłby dokonać czynności nadzorczych jedynie wtedy, gdyby postanowienie w przedmiocie odrzucenia zostało skutecznie zaskarżone zażaleniem.

Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie występuje także pogląd odmienny, zakładający, że zastosowanie wykładni językowej art. 767<sup>3</sup> k.p.c. jest niewystarczające. Nieodrzucenie skargi w sytuacji, w której zachodzi podstawa do zastosowania art. 759 § 2 k.p.c. skutkuje dalszym biegiem postępowania w przedmiocie skargi, mimo braku podstaw do tego. Skarga spóźniona albo obarczona nieuzupełnionymi brakami formalnymi powinna być traktowana wyłącznie jako źródło informacji o wadliwym prowadzeniu czynności przez komornika. W tym kontekście art. 767<sup>3</sup> k.p.c. powinien być rozumiany w ten sposób, że przepis ten obliguje sąd rozpoznający skargę do dokonania oceny, czy zachodzi podstawa do



wszczęcia postępowania na mocy art. 759 § 2 k.p.c. W razie odrzucenia skargi również istnieje możliwość prowadzenia czynności przez sąd na podstawie powołanego przepisu, przy wykorzystaniu akt sprawy założonych po wniesieniu skargi.

Sąd Okręgowy podzielił drugi z przytoczonych poglądów doktryny.

E.S.S.

\*

III CZP 12/12

**"Czy odszkodowanie z tytułu niedostarczenia lokalu socjalnego na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) obejmuje opłaty związane z eksploatacją lokalu, jeżeli nie uiszczą ich byli lokator?"**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 1 lutego 2012 r., III Ca 624/11, R. Krawczyk, J. Siedlaczek, I. Dąbek)*

Wątpliwość, czy w opisanym wypadku naprawienie szkody dotyczy również ponoszonych przez właściciela opłat eksploatacyjnych zależy od odpowiedzi na pytanie, czy taka strata jest normalnym następstwem bezczynności gminy, zobowiązanej do dostarczenia lokalu socjalnego, czy raczej bezprawnego działania byłego lokatora. Obowiązek ponoszenia przez właściciela kosztów zarządu wynika z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.). Zwykle właściciel jest również stroną umów o dostawę mediów, niezależnie od tego, w jaki sposób korzysta z lokalu. Opłaty z tym związane mogą być pokrywane przez właściciela z uzyskanego od gminy odszkodowania. Nie bez znaczenia jest użycie w art. 18 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów pojęcia „czynszu albo innych opłat za używanie lokalu”. Zakres odpowiedzialności gminy nie musi też pokrywać się z zakresem odpowiedzialności byłego lokatora. Nie budzi jednak wątpliwości, że brak możliwości wykonania wyroku

nakazującego opróżnienie lokalu stanowi zwykle przyczynę narastania zadłużenia z tytułu opłat eksploatacyjnych.

R.B.

\*

III CZP 13/12

**„Czy pod pojęciem dróg ekspresowych użytym w art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm.) należy rozumieć każdy rodzaj drogi ekspresowej, określonej w art. 4 pkt 10 i art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115), zaliczonej do sieci autostrad i dróg ekspresowych, niezależnie od nadania im statusu drogi płatnej poprzez rozporządzenie Rady Ministrów wydane na podstawie delegacji zawartej w treści art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2571)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 stycznia 2012 r., IV Ca 593/11, A. Jastrzębski, W. Mikliński, W. Dumanowska)*

Źródłem wątpliwości, czy obowiązek ponoszenia kosztów oświetlenia drogi zaliczonej do kategorii ekspresowych i zarazem nieodpłatnych spoczywa na gminie, czy na Skarbie Państwa, stały się kolejne nowelizacje art. 18 Prawa energetycznego, które z jednej strony poszerzyły zakres finansowania przez gminy oświetlenia dróg znajdujących się na ich terenie, niezależnie od tego, czy nimi zarządzają i czy przysługuje im ich własność, a z drugiej wyłączyły z tego zakresu autostrady i drogi ekspresowe w rozumieniu przepisów o autostradach płatnych. Z kolei te ostatnie wydają się regulować status jedynie tych dróg ekspresowych, którymi przejazd jest odpłatny.

R.B.

\*

III CZP 14/12

**„Jakie składniki majątku wspólnego spółki cywilnej w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r. podlegają rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków w sytuacji, gdy w dacie ustania ustawowej wspólności małżeńskiej małżonkowie byli jedynymi współnikami tej spółki, a rozwiązanie spółki nastąpiło już po ustanowieniu rozdzielności małżeńskiej, przy czym po ustaniu wspólności doszło do zmian w składzie spółki, bowiem jeden z małżonków z niej wystąpił i w jego miejsce wstąpiła inna osoba, w szczególności czy rozliczeniu podlega odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń za szkodę powstałą w wyniku kradzieży w okresie kiedy małżonkowie pozostawali we wspólności ustawowej i byli jednocześnie jedynymi współnikami spółki cywilnej, która poniosła stratę, a odszkodowanie to wypłacono jednemu z małżonków po ustaniu wspólności małżeńskiej i po rozwiązaniu spółki cywilnej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 27 stycznia 2012 r., I 1Ca 457/11, J. Tembłowska, E. Kozłowska, A. Bolczyk)*

Sąd Okręgowy, nawiązując do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2004 r., III CZP 46/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 152), zgodnie z którą „wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o., stosowanego w drodze analogii”, wskazał, że jego wątpliwości odnoszą się do tego, czy zakres takiego rozliczenia nie powinien być szerszy w sytuacji, gdy małżonkowie objęci ustawową wspólnością małżeńską tworzyli jednocześnie spółkę cywilną.

W ocenie Sądu drugiej instancji, za uzasadniony można uznać pogląd, że bez względu na to, czy współnikiem spółki cywilnej jest jeden z małżonków, czy małżonkowie są jedynymi współnikami spółki cywilnej, rozliczenie będzie obejmować tylko wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu. Jednakże gdy małżonkowie są jednocześnie współnikami spółki cywilnej, w praktyce dochodzi do różnego rodzaju trudności w rozróżnianiu przynależności poszczególnych praw majątkowych do odrębnych mas majątkowych (w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy uczestnicy, prowadząc jednocześnie działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej oraz trwając w małżeńskim ustroju ustawowym, nie rozróżniali składników

majątkowych ze względu na to, czy służyły one prowadzeniu działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej, czy służyły dla zabezpieczenia potrzeb rodziny i w sposób dowolny przesuwali elementy majątkowe pomiędzy masami majątkowymi).

Uzasadniając wątpliwości w zakresie dopuszczalności rozliczenia odszkodowania wypłaconego jednemu z małżonków po rozwiązaniu spółki cywilnej w związku z kradzieżą, która nastąpiła w okresie, kiedy małżonkowie byli jedynymi wspólnikami tej spółki, Sąd drugiej instancji wskazał, że trudności występują zarówno w zakresie zakwalifikowania takiego odszkodowania jako elementu majątku spółki, jak i w rozliczeniu przy podziale majątku dorobkowego. Na dzień wystąpienia wspólnika (małżonka) ze spółki cywilnej żądanie wypłaty odszkodowania należy zakwalifikować jako wierzytelność przysługującą spółce, wpływającą na poziom zysków i strat spółki; tym samym aktualizuje się rozliczenie wspólnika w zakresie zysków i strat ze spraw nie zakończonych. Brak jest także uregulowania analogicznego do art. 575 k.z., który dopuszczał sytuację, w której ustępujący wspólnik uczestniczył w zyskach i stratach ze spraw niezakończonych, ale nie ma podstaw, aby pozbawić takiego wspólnika korzyści. Niemniej jednak biorąc pod uwagę treść art. 863 k.c., z którego wynika, że wspólność łączna majątku spółki cywilnej jest nienaruszalna, w skład majątku wspólnego nie wchodziłaby jakakolwiek wierzytelność związana z majątkiem, jaki otrzyma wspólnik po rozwiązaniu i likwidacji spółki.

A.T.

\*

III CZP 15/12

**„Czy art. 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wpłaconych premii gwarancyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1115) w brzmieniu ustalonym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i innych ustaw z dnia 18 grudnia 2009 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1779) stanowi samodzielną materialnoprawną podstawę do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu w sytuacji, kiedy budynek znajduje się na nieruchomości**

**spółdzielni posiadającej uregulowany stan prawny i stanowi wyjątek od zasady określonej w art. 6 ust. 1 ustawy zmieniającej przywołanej wyżej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 stycznia 2012 r., I Ca 433/11, B. Bojakowska, A. Lechowicz, A. Smus)*

Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie wykładni językowej i gramatycznej treści art. 10 ust. 1 pkt 3 i 5, art. 11 ust. 6 i art. 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych należałoby przyjąć, że przepisy te pozwalają członkowi spółdzielni, któremu po spełnieniu warunków określonych w tych przepisach przysługuje lokatorskie prawo do lokalu, dokonać wyboru sposobu przekształcenia jego prawa. Na poszerzenie zakresu możliwości przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo wskazywano też w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw uchwalonej dnia 18 grudnia 2009 r.

Sąd drugiej instancji wskazał, że rozumowanie to byłoby oczywiste, gdyby nie został uchylony art. 11<sup>1</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych przez ustawę z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 125, poz. 873 ze zm.), który przewidywał możliwość przekształcenia lokatorskiego prawa na własnościowe prawo do lokalu. Uchylenie tego przepisu sprawiło, że członek spółdzielni, któremu przysługuje lokatorskie prawo do lokalu może jedynie obecnie żądać przekształcenia tego prawa w prawo odrębnej własności lokalu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., III CZP 133/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 17). Zasada ta została potwierdzona w art. 12 ust. 1 u.s.m. w brzmieniu ustalonym nowelizacją z dnia 18 grudnia 2009 r. oraz treścią art. 6 tej ustawy, który przewiduje, że do dnia 31 grudnia 2012 r. istnieje możliwość przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ale tylko w przypadkach w nim określonych. Mając na względzie treść wszystkich przepisów objętych nowelizacją z dnia 18 grudnia 2009 r., która miała na celu próbę częściowego uregulowania statusu spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielców w sytuacji prawnej wywołanej wyrokiem Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008 r., P 16/08 (OTK-A 2008, nr 10, poz. 181) Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska, według którego tryb realizacji roszczeń opisany w art. 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. jest możliwy wyłącznie w sytuacji uregulowanej w art. 6 nowelizacji z dnia 18 grudnia 2009 r. W przypadku uregulowanego stanu prawnego nieruchomości spółdzielni możliwe jest jedynie przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność. Za taką wykładnią przemawiają również konstytucyjne zasady równości wobec prawa i przyzwoitej legislacji.

Przyjęcie odmiennych argumentów prowadziłoby do uprzywilejowania członków spółdzielni, którzy spłacili kredyt udzielony na warunkach określonych w ustawie z dnia 30 listopada 1995 r., ponieważ mieliby oni prawo wyboru sposobu przekształcenia ich prawa, pozostali zaś członkowie, którym przysługuje lokatorskie prawo do lokalu byłiby uprawnieni jedynie do żądania ustanowienia odrębnej własności lokalu.

A.T.

\*

III CZP 16/12

**„1. Czy dłużnik może oprzeć swoje powództwo wywiedzione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny, z uwagi na odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty, w których zarzut ten został podniesiony?**

**a w przypadku udzielenia na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej:**

**2. czy w sytuacji, gdy tytułem wykonawczym, przeciwko któremu skierowane jest powództwo opozycyjne, jest nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla niezupełnego w chwili jego wystawienia, dłużnik w powództwie wywiedzionym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może podnieść zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli nastąpiło ono przed wypełnieniem weksla?"**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 24 stycznia 2012 r., II Ca 1445/11, M. Kośka, M. Klesyk, M. Boniecki)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego sprowadzają się do tego, w jaki sposób należy interpretować zawarte w art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. *in fine* sformułowanie „zarzut nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie”. Możliwe do obrony w tym zakresie są dwa poglądy. Opierając się na brzmieniu przepisu można przyjąć, że przesłanka „niebycia przedmiotem rozpoznania w sprawie” jest spełniona zarówno wtedy, gdy stosowny zarzut został zgłoszony przed sądem w postępowaniu, które doprowadziło do wydania tytułu egzekucyjnego, lecz świadomie (prekluzja procesowa) lub nieświadomie (przeoczenie) nie był przedmiotem merytorycznej oceny organu orzekającego, jak i wtedy, gdy zarzut spełnienia świadczenia w ogóle nie został skutecznie podniesiony w tym postępowaniu. Według drugiego poglądu, możliwość powołania jako podstawy powództwa opozycyjnego zarzutu spełnienia świadczenia ogranicza się jedynie do pierwszej z ww. sytuacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, językowa wykładnia art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. *in fine* przemawia za pierwszym poglądem, przepis ten bowiem nie wprowadza dodatkowego wymagania skutecznego poddania pod rozpoznanie zarzutu. Należy przy tym pamiętać, że nowelizacja omawianego przepisu z dnia 5 lutego 2005 r. w sposób istotny rozszerzyła możliwość kwestionowania tytułu wykonawczego, pozwalając na podnoszenie zarzutu spełnienia świadczenia niezależnie od czasu tego zdarzenia (w odniesieniu do chwili zamknięcia rozprawy).

Jak zauważył Sąd Okręgowy, za akceptacją drugiego, bardziej restrykcyjnego poglądu może przemawiać wykładnia systemowa. Spójność uregulowań prawnych ma służyć m.in. dążeniu do pewności obrotu prawnego. Jej gwarantem jest niewzruszalność orzeczeń sądowych. Oczywiście, powództwa przeciwegzekucyjne skierowane są jedynie przeciwko wykonalności tytułu wykonawczego, lecz w ujęciu praktycznym dążą one do zniweczenia skutków wynikających z prawomocnych orzeczeń sądowych. Dotyczy to w szczególności powództwa opartego na zarzucie spełnienia świadczenia.

Przy takim ujęciu nie można zaakceptować sytuacji, w której dłużnik celowo lub przez zaniedbanie nie poddaje zarzutu spełnienia świadczenia pod kognicję sądu, by móc skorzystać z niego w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego, a ten pogląd wydaje się dominować w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 21 lipca

2010 r., III CZP 47/10 (OSNC 2010, nr 12, poz. 165) Sąd Najwyższy wyraził kategoriyczny pogląd, że podstawą powództwa opozycyjnego nie może być twierdzenie dłużnika o spełnieniu świadczenia, jeżeli nie podnosił tego w postępowaniu rozpoznawczym.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ubocznie jedynie wskazał, iż podstawę powództwa opartego na art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. może stanowić zarzut spełnienia świadczenia zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty, który nie został rozpoznany przez sąd. Kontekst wypowiedzi Sądu Najwyższego wskazuje, że przywołanie przykładu sprzeciwu od nakazu zapłaty wiązało się jedynie z możliwością powołania zarzutu w sytuacji, w której żądanie rozpoznawane jest na posiedzeniu niejawnym, bez etapu zamknięcia rozprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, inaczej należy ocenić sytuację, w której zarzuty zawierające taki zarzut zostają odrzucone. W ujęciu rygorystycznym sytuacja taka dyskwalifikuje zarzut spełnienia świadczenia jako późniejszą podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego. Odrzucenie środka zaskarżenia jest z istoty swojej następstwem zaniedbań formalnych strony skarżącej. Zarzut nie jest zatem poddany merytorycznej ocenie sądu, choć gdyby działała ona właściwie, powinien być.

Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy zaznaczył, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej uchwały podaje przykład nierozpoznania zarzutu spełnienia świadczenia przez sąd ze względu na prekluzję procesową. Obie sytuacje procesowe są do siebie zbliżone, w każdym bowiem z tych wypadków nierozpoznanie zarzutu spełnienia świadczenia ma podłoże formalne i jest następstwem zaniedbania ze strony dłużnika.

Uzasadniając drugą część przedstawionego pytania prawnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwe do przyjęcia jest stanowisko, iż powoływanie się na zapłatę dokonaną przed wypełnieniem weksla stanowi *de facto* niedopuszczalne w powództwie przeciwegzekucyjnym podważanie prawidłowości wypełnienia weksla *in blanco* niezgodnie ze stosunkiem podstawowym, w ramach którego wystawiono weksel niezupełny.

Można jednakże bronić poglądu odmiennego. Przewidziany w art. 10 Prawa wekslowego weksel ma szczególny charakter. Wyrażone w nim zobowiązanie wekslowe powstaje nie z chwilą uzupełnienia weksla, lecz podpisania go przez osobę lub osoby zobowiązane wekslowo. Zobowiązanie to jest jednak warunkowe i wywołuje



skutki prawne z mocą wsteczną (*ex tunc*) dopiero wtedy, gdy weksel zostanie wypełniony i odpowiada przepisom prawa wekslowego.

W tej sytuacji, skoro zobowiązanie wekslowe powstało w chwili wystawienia weksla, nie ma przeszkód, aby spełnione zostało przed terminem płatności, o którym mowa w art. 33 Prawa wekslowego, termin ten bowiem niewątpliwie zastrzeżony jest na korzyść dłużnika. Przy takim ujęciu można bronić poglądu, do którego przychyliła się Sąd Okręgowy, że możliwe jest bez odnoszenia się do stosunku podstawowego skuteczne podniesienie zarzutu spełnienia świadczenia dokonanego przed wypełnieniem weksla *in blanco*.

A.Z.

\*

III CZP 17/12

**„Czy art. 49 ust. 7–10 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376) znajduje zastosowanie do opłat pobieranych z tytułu czynności egzekucyjnych dokonanych po dniu 17 czerwca 2010 r. w ramach postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 40, poz. 228)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 lutego 2012 r., VIII Cz 28/12, K. Borowy, R. Kujawa, W. Jasiński)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na brak przepisów intertemporalnych w ustawie z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 40, poz. 228), która weszła w życie dnia 17 czerwca 2010 r. (i dodała do art. 49 ustępy 7–10), dotyczących stosowania przepisów ustawowych względem postępowań wszczętych przed tym dniem. Stwierdził, że w doktrynie występują różne stanowiska dotyczące zasięgu czasowego obowiązywania tego przepisu. Niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują na konieczność zastosowania podstawowej zasady dotyczącej czasowego stosowania przepisów proceduralnych, zgodnie z którą postępowanie cywilne, począwszy od najbliższej czynności, toczy się

według przepisów nowych. Oznacza to, że opłaty wyegzekwowane przez komornika przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy oblicza się według stawek dotychczasowych, zatem nie podlegają one obniżeniu przez sąd, gdyż art. 49 ust. 7–10 ustawy nie ma wtedy zastosowania. Opłaty wyegzekwowane przez komornika po dniu wejścia w życie noweli, również w sprawach egzekucyjnych wszczętych przed tym dniem, ustala się w wysokości określonej w znowelizowanych przepisach. Wtedy wysokość tych opłat może zostać obniżona przez sąd na podstawie art. 49 ust. 7–10.

W literaturze prezentowane jest także stanowisko odmienne. Zwolennicy tego poglądu powołują się na zasadę niedziałania prawa wstecz. Podkreśla się także, że w sytuacji, w której ustawodawca nie określił przepisów intertemporalnych, stosuje się wykształcone w doktrynie i praktyce reguły międzyczasowe, co oznacza, że nowowprowadzone przepisy stosuje się od dnia wejścia ich w życie. W związku z takim rozumieniem obowiązywania nowych przepisów należy uznać, że do postępowań komorniczych wszczętych przed dniem 17 czerwca 2010 r. w zakresie ich dalszego prowadzenia po tym dniu, aż do ich zakończenia stosuje się przepisy stare w celu doprowadzenia do zamknięcia określonego stadium procesowego postępowania. Przedstawiciele tego nurtu doktryny zwracają uwagę, że przepisy intertemporalne zawarte w kolejnych ustawach nowelizujących ustawę o komornikach sądowych i egzekucji wskazują, iż ustawodawca dostrzegając i normował skutki obowiązywania ustawy nowej dla stanów faktycznych powstałych pod rządami ustawy starej. Z powodu braku podobnej regulacji w ustawie nowelizującej w sprawie może mieć zastosowanie art. 104 u.k.s.e.

E.S.S.

\*

III CZP 18/12

**„Czy zażalenie powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku zaocznym, w razie późniejszego skutecznego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od tego wyroku, podlega merytorycznemu rozpoznaniu, czy też postępowanie zażaleniowe winno być umorzone?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 lutego 2012 r., II Cz 1187/11, D. Silska, M. G. Fernandez, R. Małecki)*

Sąd Okręgowy zauważył, że doktryna i judykatura dotychczas nie wypowiedała się w kwestii pierwszeństwa rozpoznania środka zaskarżenia w przypadku wniesienia przez powoda zażalenia na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku zaocznym oraz jednoczesnego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od tego wyroku. W zakresie tego zagadnienia Sąd Okręgowy wskazał na możliwość przyjęcia stanowiska zakładającego umorzenie postępowania zażaleniowego, skoro bowiem wyrok wydany po rozpoznaniu sprawy na skutek wniesienia sprzeciwu podlega zaskarżeniu przez strony co do wszystkich zawartych w nim rozstrzygnięć, w tym także o kosztach procesu, to rozpoznanie zażalenia powoda przed wydaniem wyroku kończącego postępowanie w pierwszej instancji jest zbędne, a więc postępowanie zażaleniowe powinno zostać umorzone na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c.

Pogląd przeciwny, wskazujący na konieczność merytorycznego rozpoznania zażalenia powoda, wynika z wykładni językowej art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. oraz z gwarancyjnego charakteru przepisów kodeksu postępowania cywilnego o wyroku zaocznym.

E.S.S.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

1. Ustalenie bezprawności w rozumieniu art. 293 k.s.h. nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że działanie lub zaniechanie było sprzeczne z prawem lub umową spółki, lecz powinno wskazywać – z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa lub postanowień umowy – na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa lub postanowieniem umowy.

2. Nie można podzielić stanowiska, że "działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki" jest już samo uchybienie art. 293 § 2 k.s.h., a więc obowiązkowi staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka oznaczonych organów lub likwidatora spółki.

(wyrok z dnia 9 lutego 2006 r., V CSK 128/05, E. Skowrońska-Bocian, H. Wrzeszcz, K. Pietrzykowski, TPP 2006, nr 2, s. 133; MoP 2006, nr 5, s. 226; MoP 2009, nr 10, s. 554)

#### Glosa

**Pawła Błaszczyka**, Monitor Prawniczy 2012, nr 1, s. 47

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, w świetle omawianego wyroku Sądu Najwyższego *de lege lata* brak wystarczającej podstawy do powstania odpowiedzialności menedżera, który jest nieudolny i w sposób niedbały prowadzi sprawy spółki, lecz nie postępuje w wyraźnej sprzeczności z konkretnymi przepisami prawa lub postanowieniami umowy albo statutu spółki. Glosator uznał za trafne stwierdzenie, że samo uchybienie obowiązkowi staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka oznaczonych organów lub likwidatora spółki nie jest działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h. Autor podzielił również wyrażony w uzasadnieniu komentowanego

wyroku pogląd, że miernik staranności wskazany w art. 293 § 2 k.s.h. stanowi kryterium winy i jego spełnienie nie zwalnia od obowiązku ustalenia bezprawności.

Jednocześnie glosator uznał, że reguły odpowiedzialności wynikające z art. 293 i 483 k.s.h. *de lege ferenda* budzą wątpliwości. W przepisach tych nie została zachowana równowaga pomiędzy skuteczną realizacją funkcji kompensacyjnej i prewencyjnej odpowiedzialności cywilnej oraz potrzebą pozostawienia swobody decyzyjnej menedżerów w podejmowaniu decyzji gospodarczych. Zarówno zbyt restrykcyjne ukształtowanie zasad odpowiedzialności, jak też nazbyt liberalne regulacje w tym zakresie mają niekorzystny wpływ na funkcjonowanie spółek. Na gruncie art. 293 i 483 k.s.h. *de lege ferenda* celowe byłoby zatem dopuszczenie pociągnięcia do odpowiedzialności za samo działanie niedbałe, polegające na naruszeniu miernika staranności. Niemniej jednak, ze względu na zawarte w tych przepisach domniemanie winy, która w praktyce polega na naruszeniu wymaganego miernika staranności, proste przyjęcie, że naruszenie tego miernika stanowi również o bezprawności postępowania, oznaczałoby swoisty automatyzm odpowiedzialności. Glosator zaproponował więc, że w celu zrównoważenia skutków wynikających z ewentualnej nowelizacji art. 293 i 483 k.s.h. uzasadnione jest rozważenie odejścia od zastosowanej w nich konstrukcji winy domniemanej.

Głosowany wyrok został opatrzony komentarzem W. Chróścika (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009, red. R.L. Kwaśnicki, Warszawa 2010, s. 447).

R.N.

\*

**1. Na wekslu można stosować skrótowce nazw miejscowości, przy założeniu, że chodzi o skrót powszechnie używany i dostatecznie identyfikujący określoną miejscowość.**

**2. Umieszczenie nad cyfrą "19" cyfry "2000" oznacza, że weksel był wystawiony w tymże roku i tak ujęta data na "starych" blankietach wekslowych spełnia wymagania przewidziane w art. 1 pkt 7 Prawa wekslowego.**

**3. Nie powoduje nieważności weksla podanie obok cyfry symbolu "PLN", skoro chodzi o określenie waluty polskiej stosowanej przede wszystkim**

w praktyce bankowej (ale nie tylko), a materiał dowodowy zebrany w sprawie świadczy o tym, że strony (wystawca weksli) mogli uczestniczyć w wekslowym obrocie dyskontowym.

4. Treść pieczęci firmowej nie tworzy niezbędnego elementu treści zobowiązania wekslowego i w związku z tym podpisy osób reprezentujących daną osobę prawną nie muszą być umieszczone jedynie pod odciskiem takiej pieczęci.

5. Ciężar udowodnienia przesłanek zastosowania art. 17 Prawa wekslowego obarcza dłużnika wekslowego (art. 6 k.c.). Możliwe jest posługiwanie się w tym zakresie każdym środkiem dowodowym, w tym także - domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.).

*(wyrok z dnia 20 lipca 2006 r., V CK 9/06, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, H. Pietrzkowski, niepubl.)*

## **Glosa**

**Sławomira Czarneckiego**, Przegląd Sądowy 2012, nr 1, s. 113

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Glosator zaaprobował pierwsze cztery poglądy wyodrębnione w tezie wyroku, jego zastrzeżenia wzbudziły natomiast wywody Sądu Najwyższego dotyczące przesłanek wyłączenia szczególnej ochrony indosatariusza przewidzianych w art. 17 Pr. wekslowego.

Podniósł, że w uzasadnieniu wyroku zwraca uwagę wyraźne eksponowanie ochronnej względem interesu dłużnika funkcji art. 17 Pr. wekslowego. Zwrócił uwagę, że zdaniem Sądu Najwyższego, w przepisie tym chodzi o wyjątkowy sposób ochrony dłużnika wekslowego przed wierzycielami wekslowymi, a prawna ochrona dłużnika wekslowego przewidziana w art. 17 Pr. wekslowego aktualizuje się nie tylko w razie wystąpienia koluzji, czyli zmywy indosanta i indosatariusza, ale także w innych przypadkach działania na szkodę dłużnika wekslowego. W ten sposób ustawodawca wprowadził istotne ograniczenie odpowiedzialności abstrakcyjnej dłużnika wekslowego w prawie wekslowym.

Zdaniem glosatora, takie podejście do zagadnienia nie w pełni uwzględnia *ratio legis* wymienionego przepisu. Glosator nie zgodził się ze stwierdzeniem, że ciężar

udowodnienia przesłanek zastosowania art. 17 Pr. wekslowego obarcza dłużnika wekslowego i podniósł, że w rzeczywistości jest odwrotnie; dłużnika wekslowego obarcza ciężar udowodnienia przesłanek braku zastosowania art. 17, przepisu, który został ustanowiony w celu odciążenia określonej kategorii zarzutów osobom, przeciw którym dochodzi się praw wekslowych. Autor stwierdził, że trafnie podnosi się w literaturze, iż przepis ten chroni uczciwego nabywcę weksla, nie ma więc zastosowania do nabywcy weksla działającego świadomie na szkodę dłużnika.

Dokonane przez Sąd Najwyższy „przestawienie akcentów” przy wykładni art. 17 Pr. wekslowego przez eksponowanie jego rzekomo ochronnej względem interesu dłużnika funkcji może być źródłem nieporozumień. Zdaniem glosatora, w relacji pomiędzy wystawcą weksla własnego a indosatariuszem przepis art. 17 Pr. wekslowego nie osłabia abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego, lecz go w istocie statuuje.

E.S.

\*

**Weksel *in blanco* wraz z uprawnieniem do uzupełnienia można przenieść w drodze przelewu, chyba że co innego wynika z treści upoważnienia do uzupełnienia. Posiadacz weksla, który nie ma legitymacji formalnej, ale jest legitymowany materialnie, może weksel ważnie indosować.**

*(wyrok z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06, H. Pietrkowski, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2007, nr 6, poz. 93, BSN 2007, nr 2, s. 11; R.Pr. 2007, nr 3, s. 117; NPN 2007, nr 2, s. 69; Rej. 2007, nr 6, s. 185)*

## **Glosa**

**Mateusza Królikowskiego**, Glosa 2012, nr 1, s. 25

Glosa ma charakter krytyczny.

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy szeroko wypowiedział się na temat kontrowersyjnej kwestii przeniesienia weksla przez osobę, której nie przysługuje legitymacja formalna. Dopuścił taką możliwość przy wykorzystaniu indosu, który jest podstawowym mechanizmem zbywania wierzytelności wekslowej. Autor poddał to

stanowisko krytycznej analizie, biorąc pod uwagę zarówno względy o charakterze czysto prawnym, jak i funkcjonalnym i zwracając uwagę, że wyrok dotyczy zmiany wierzyciela w stosunku prawnowekslowym.

Sąd Najwyższy poruszył dwa problemy. Pierwszy był związany z możliwością zbycia dokumentu wystawionego *in blanco* przed jego wypełnieniem, a drugi odnosił się do możliwości indosowania weksla, gdy jego posiadacz nie jest legitymowany formalnie.

Glosator zauważył, że Sąd Najwyższy dopuścił możliwość indosowania weksla przez wierzyciela, który nie ma legitymacji formalnej, nierozstrzygnięta została jednak kwestia, jakie są konsekwencje prawne przyjęcia tego stanowiska.

P.G.

\*

**Obowiązek zachowania tajemnicy bankowej stanowi czynność powierzoną pracownikowi banku nie tylko na czas trwania stosunku pracy, ale i na okres po jego ustaniu.**

(wyrok z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 428/09, G. Misiurek, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, Pr.Bank. 2011, nr 3, s. 25)

## **Glosa**

**Mariusza Krzysztofka**, Glosa 2012, nr 1, poz. 37

Glosa jest krytyczna.

Przedmiotem glosowanego wyroku było ustalenie, czy odpowiedzialność banku za szkody wynikające z ujawnienia tajemnicy bankowej ma charakter absolutny, a więc czy art. 105 ust. 5 pr.bank. stanowi samodzielny podstawę odpowiedzialności, czy też dopuszczalne jest ograniczenie jej zakresu przez odwołanie się do przesłanek egzoneracyjnych. W ocenie glosatora, komentowany wyrok nie rozstrzygnął mającego miejsce w doktrynie sporu co do charakteru odpowiedzialności banku za szkody wynikające z ujawnienia tajemnicy bankowej i wykorzystania jej niezgodnie z przeznaczeniem, tj. oparcia jej na zasadzie winy albo na zasadzie ryzyka.



Zdaniem autora, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawiera wykluczające się konkluzje; z jednej strony Sąd najwyższy stwierdził, że „obowiązek zachowania tajemnicy bankowej spoczywa również na byłym pracowniku banku, a naruszenie przez niego tego obowiązku może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą banku” i iż „nie ma przeszkód do przyjęcia odpowiedzialności banku za szkodę spowodowaną ujawnieniem tajemnicy przez byłego pracownika”, z drugiej strony zauważył, że „art. 105 ust. 5 pr.bank. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności banku za szkody wynikające z ujawnienia tajemnicy bankowej” oraz że „może stanowić podstawę odpowiedzialności banku kontraktowej bądź deliktowej w powiązaniu z właściwymi przepisami kodeksu cywilnego”.

Zdaniem glosatora, redakcja art. 105 ust. 5 pr.bank uzasadnia wniosek, że stanowi on samodzielną podstawę odpowiedzialności banku na zasadzie ryzyka za szkody wynikające z ujawnienia tajemnicy bankowej i wykorzystania jej niezgodnie z przeznaczeniem, gdyż wobec braku uzależnienia określonej w nim odpowiedzialności od winy banku nie może się on od odpowiedzialności uwolnić. Konsekwencją niemożności wyeliminowania ryzyka ujawnienia tajemnicy bankowej i wykorzystania jej niezgodnie z przeznaczeniem przez osoby zatrudnione w banku oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, jest niemożność przypisania bankowi winy, co jest – zdaniem autora glosy – jednoznaczne z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka.

P.G.

\*

**Uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niebędąca zmianą umowy spółki można wyłączyć prawo pierwszeństwa dotychczasowego wspólnika do objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, chyba że co innego wynika z umowy spółki.**

*(wyrok z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 505/09, B. Myszką, J. Frąckowiak, M. Kocon, OSNC 2011, nr 1, poz. 8; BSN 2010, nr 10, s.13; OSP 2012, nr 1, poz. 1; Rej. 2010, nr 12, s. 135; Rej. 2011, nr 3, s. 150)*

## Komentarz

**Marcina Tofla**, Monitor Prawa Handlowego 2011, nr 2, s. 43

Komentarz ma charakter aprobujący.

Komentator podkreślił, że omawiany wyrok przełamał dotychczasową linię orzeczniczą, wprost przyjmując, iż uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niebędącą zmianą umowy spółki, można wyłączyć prawo pierwszeństwa dotychczasowego wspólnika do objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, jeżeli umowa spółki nie zawiera postanowień odmiennych. Aprobując stanowisko Sądu Najwyższego, komentator wskazał, że za przyjętą wykładnią przemawiają nie tylko względy natury funkcjonalnej, ale także rezultaty wykładni systemowej.

Autor uwzględnił komentowane orzeczenie także w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pr.Spółek 2011, nr 4, s. 4). Skomentowali je również E. Pichet i P. Letolc (MoP 2011, nr 21, dodatek, s. 39), a głosę opracował Z. Kuniewicz (OSP 2011, nr 10, poz. 109).

O.M.P.

\*

**Naprawienia szkody wyrządzonej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością niezwołaniem nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników można dochodzić na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej.**

*(wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r., II CNP 8/10, W. Katner, T. Bielska-Sobkowicz, B. Ustjanicz, OSNC 2011, nr 1, poz. 11; BSN 2010, nr 10, s. 14; OSP 2012, nr 1, poz. 4; MoP 2011, nr 14, s. 764; Rej. 2010, nr 12, s. 134; Rej. 2011, nr 3, s. 150)*

## Glosa

**Zbigniewa Kuniewicza**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 1, poz. 5

Glosa ma charakter aprobujący.

W wyniku analizy przepisów kodeksu cywilnego (art. 353 § 1, art. 356 § 1, art. 393 § 1, art. 458 i art. 462 § 1) komentator sformułował wniosek, że pojęcie „żądać” używane jest do wyrażenia obowiązku. Stwierdził, że powinno ono być rozumiane tak samo na gruncie kodeksu spółek handlowych. Zauważył przy tym, że niekiedy ustawodawca łagodzi kategorię charakteru żądania strony uprawnionej, wskazując przesłanki uzasadniające odmowę wykonania obowiązku odpowiadającego żądaniu (art. 212 § 1–4 k.s.h.). Wywiódł stąd, że żądanie zgłoszone w trybie art. 236 k.s.h. jest uprawnieniem wspólników mniejszościowych, któremu odpowiada obowiązek zarządu zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. W ocenie autora, jedynie niespełnienie przesłanek formalnych może być podstawą nieuwzględnienia takiego żądania. W dalszej części opracowania komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że niezwołanie przez prezesa zarządu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników stanowiło nienależyte wykonanie przez niego obowiązków umowy o zarządzanie spółką, które mogło powodować odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c.

Komentarze do glosowanego orzeczenia sporządzili K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2012, nr 1, s. 5) oraz K. Bilewska (*vide* poniżej)

M.P.

## **Komentarz**

**Katarzyny Bilewskiej**, Monitor Prawa Handlowego 2011, Nr 2, s. 46

Komentatorka wskazała, że doniosłość komentowanego orzeczenia polega przede wszystkim na wyraźnym przesądzeniu, iż w razie sformułowania przez wspólników posiadających odpowiedni udział w kapitale zakładowym żądania zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, po stronie zarządu spółki powstaje obowiązek dokonania takiego zwołania zgodnie z wnioskiem. Podkreśliła, że w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż zarząd ma obowiązek zastosować się do wniosku mniejszości, a tym samym nie może ingerować zarówno w porządek obrad, jak i proponowany termin i miejsce zwołania zgromadzenia. W sytuacji natomiast, w której zarząd nie wykonuje swojego obowiązku, wspólnicy mogą wystąpić do właściwego sądu rejestrowego z wnioskiem o upoważnienie ich do

zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia oraz dochodzić naprawienia szkody wyrządzonej przez członków zarządu w związku z niezwołaniem zgromadzenia.

O.M.P.

\*

**1. W postępowaniu odszkodowawczym (art. 160 k.p.a.) stroną postępowania nie są osoby, które zainicjowały postępowanie, w którym zapadły orzeczenia nadzorcze, jeśli nie były one stronami pierwotnego postępowania, w którym do wydania takiej decyzji doszło.**

**2. Obowiązek art. 7 ust. 4 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy obciąża gminę z mocy prawa, a na powodach spoczywa ciężar wykazania, że gmina nie spełniła tego obowiązku, w braku odpowiednich gruntów.**

*(wyrok z dnia 13 października 2010 r., I CSK 25/10, T. Wiśniewski, J. Kremer, K. Tyczka-Rote, niepubl.)*

## **Glosa**

**Macieja Kalińskiego**, Państwo i Prawo 2012, nr 1, s. 117

Glosa ma charakter krytyczny.

Przedmiotem glosowanego wyroku Sądu Najwyższego było zagadnienie odszkodowania od Skarbu Państwa za tzw. grunty warszawskie, a ściślej za utratę prawa użytkowania wieczystego i własności budynku na terenie objętym działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy.

Stanowisko Sądu Najwyższego zostało oparte na dwóch argumentach.

Zgodnie z jednym, powodowie nie byli stroną postępowania, w którym wydano decyzję stanowiącą źródło szkody, tzn. decyzję o rozporządzeniu gruntem. Tymczasem art. 160 § 1 k.p.a. stanowił, że roszczenie o odszkodowanie służy stronie postępowania administracyjnego, która poniosła szkodę. Zdaniem Sądu Najwyższego, chodzi tu o stronę postępowania, w którym wydano decyzję szkodzącą.

W myśl drugiego argumentu, Sąd Apelacyjny miał się dopuścić naruszenia art. 7 ust. 4 dekretu, który stanowi, że w razie nieuwzględnienia wniosku gmina zaofiaruje uprawnionemu, w miarę posiadania zapasu gruntu, dzierżawę wieczystą gruntu równej wartości użytkowej lub prawo zabudowy na takim gruncie. Dopiero nieprzyznanie gruntu zamiennego tworzy – zdaniem Sądu Najwyższego – drogę do dochodzenia odszkodowania.

Odnosząc się do pierwszego argumentu wskazanego w uzasadnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, autor glosy przedstawił wątpliwości co do rozumienia terminu „strona” w art. 160 § 1 k.p.a. Zdaniem glosatora, o uzyskaniu statusu strony w postępowaniu nie decyduje wymienienie danego podmiotu przez organ wśród adresatów decyzji. Jednocześnie komentator zwrócił uwagę, że pojęcie „strona” w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących weryfikacji decyzji ostatecznych ma charakter materialny, a nie formalny, zatem istotne jest to, czy dany podmiot spełniał w rzeczywistości przesłanki uznania go za stronę w rozumieniu art. 28 (d.art. 25 k.p.a.). Na poparcie swojego poglądu autor wskazał na rozumienie terminu „strona” użytego w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., zgodnie z którym „strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu”. Zakłada ono, że dany podmiot był w rzeczywistości stroną, a pomimo tego w postępowaniu nie uczestniczył.

Co do drugiego argumentu, tj. zarzutu niewyczerpania możliwości przewidzianej w art. 7 ust. 4 dekretu, komentator zaznaczył brak wyczerpującej analizy Sądu Najwyższego. Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w art. 89 uznała to uprawnienie za mające charakter odszkodowawczy.

Autor dokonał konfrontacji hipotezy art. 7 ust. 4 dekretu z hipotezą art. 7 ust. 5 dekretu. Zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, że rozpoznanie wniosku jest konieczne do określenia odszkodowania za uniemożliwienie ustanowienia użytkowania wieczystego wskutek rozporządzenia gruntem. Także uprzednie dokonanie powyższej czynności łączy się z ustaleniem, czy i jak do powodów zastosowano art. 7 ust. 4 dekretu.

Autor zauważył, że wskazanie art. 7 ust. 4 dekretu jako przeszkody w zasądzeniu odszkodowania na rzecz powodów było pochojne. Sąd Najwyższy nie udzielił odpowiedzi na pytanie, kto miałby orzekać o realizacji art. 7 ust. 4 dekretu

w razie bezczynności publicznego właściciela gruntu (gminy, Skarbu Państwa) i jakimi przesłankami miałyby się przy tym kierować.

Argumentem przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego jest także to, że skoro art. 7 ust. 4 dekretu nie nadaje prawa podmiotowego *sensu stricto*, to trudno zmuszać poszkodowanego, aby swoją sytuację prawną – jak tego wymaga Sąd Najwyższy – realizował z pierwszeństwem przed roszczeniem wynikającym z art. 160 k.p.a.

Autor glosy nie zgodził się także ze skonstruowanym przez Sąd Najwyższy wymaganiem, aby to powodowie dowodzili, że nie otrzymali od gminy prawa do gruntu na mocy art. 7 ust. 4 dekretu. Zaznaczył, że dowód okoliczności hamujących żądanie pozwu spoczywa na pozwanym i to on powinien wykazać, że interes powoda został już zaspokojony.

M.W.

\*

**Umowa sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności wzniesionych na nim budynków zawarta między spółką kapitałową i jej prokurentem jako kupującym, w której znacznie zaniżono cenę sprzedaży, jest inną podobną umową w rozumieniu art. 15 § 1 k.s.h.**

*(uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 69/10, G. Misiurek, J. Frąckowiak, B. Ustjanicz, OSNC 2011, nr 5, poz. 54; BSN 2010, nr 10, s. 10; MoP 2011, nr 9, s. 488; Rej. 2010, nr 12, s. 133; NPN 2010, nr 3, s. 139; Rej. 2011, nr 6, s. 177)*

## **Glosa**

**Małgorzaty Dumkiewicz i Adriana Niewęłowskiego**, Glosa 2012, nr 1, s. 43

Glosa jest krytyczna.

Glosatorzy zwrócili uwagę, że analizowane rozstrzygnięcie dotyczy skomplikowanej kwestii w zakresie ustalenia, jakie kontrakty cywilnoprawne mieszczą się w pojęciu „umów podobnych” do pożyczki, kredytu i poręczenia, na które wskazuje przepis art. 15 k.s.h. Następnie podjęli się analizy problematyki kryteriów, które mogą przesądzać podobieństwo konkretnej umowy do pożyczki, kredytu lub poręczenia.

W pierwszym wariantcie glosatorzy jako układ odniesienia potraktowali cechy składające się na tzw. charakter prawny umowy w znaczeniu szerokim, tj. odpłatność, konsensualność, przyczynowość, czy też dwustronnie zobowiązujący charakter czynności prawnej. Za bardziej praktyczny glosatorzy uznali jednak wariant interpretacyjny, zgodnie z którym o podobieństwie umów powinny decydować składniki przedmiotowo istotne lub *causa* umowy. Ostatecznie, odnosząc rozważania do umowy sprzedaży użytkowania wieczystego gruntu i własności wzniesionych na nim budynków, stwierdzili, że podobieństwo takiej umowy do kontraktów wskazanych w art. 15 k.s.h. jest więcej niż wątpliwe, gdyż treść i układ świadczeń stron w tej umowie jest zupełnie inny niż przy pożyczce i kredycie.

Konkludując glosatorzy stwierdzili, że ocena dopuszczalności zawarcia umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego z prokurentem powinna być oparta na interpretacji art. 228 pkt 4 k.s.h., za czym przemawia nie tylko brak podobieństwa tej umowy do kontraktów wskazanych w art. 15 k.s.h., lecz także względy wykładni systemowej.

Głosowaną uchwałę omówił również R.L. Kwaśnicki w glosie (MoP 2011, nr 11, s. 613) oraz w komentarzu (MoP 2011, nr 21, dodatek, s. 6). Omówili ją także w przeglądach orzecznictwa M. Tofel (Pr.Spółek 2010, nr 12, s. 3) oraz K. Osajda (Glosa 2011, nr 3, s. 17).

P.G.

\*

**Dopuszczalne jest zawarcie umowy przedwstępnej zobowiązującej do zawarcia kolejnej umowy przedwstępnej (art. 389 k.c.)**

*(wyrok z dnia 28 października 2010 r., II CSK 219/10, H. Pietrkowski, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2011, nr 6, poz. 73; BSN 2010, nr 12, s. 17; MoP 2011, nr 18, s. 1000; Rej. 2011, nr 2, s. 150; NPN 2010, nr 4, s. 121; Rej. 2011, nr 7-8, s. 192)*

**Komentarz**

**Aleksandra Chłopeckiego**, Monitor Prawa Handlowego 2011, Nr 2, s. 45

Komentator wskazał, że w sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy istotne są dwa zagadnienia prawne. Pierwsze stanowi odpowiedź na pytanie, czy istnieje możliwość zawarcia umowy przedwstępnej zobowiązującej obie strony lub jedną do zawarcia kolejnej umowy przedwstępnej, a drugie sprowadza się do kwestii, czy powstanie roszczenia o zwrot zadatku w wysokości przewidzianej w art. 394 § 1 k.c. nie jest uzależnione od doprowadzenia do rozwiązania umowy z określonych w umowie przyczyn. Komentator wskazał, że zarówno w omawianym orzeczeniu, jak i w literaturze nie podnosi się zasadniczych argumentów, które eliminowałyby możliwość zawarcia umowy przedwstępnej poprzedzającej dalszą umowę przedwstępną. Z tego też względu uważa, że możliwa jest więc taka sekwencja umów, w której pierwsza umowa przedwstępna obliguje strony lub jedną ze stron do zawarcia innej umowy przedwstępnej jako umowy przyrzeczonej, a ta umowa obliguje do zawarcia umowy definitywnej. Z kolei roszczenie o zwrot zadatku nie jest, w jego ocenie, uzależnione od doprowadzenia do rozwiązania umowy z określonych w niej przyczyn, jeżeli nie postanowiono inaczej.

O.M.P.

\*

**Przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.**

*(uchwała z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer, OSNC 2011, nr 4, poz. 41; BSN 2010, nr 11, s. 9; Prok.i Pr. 2011, nr 7-8, wkładka, s. 36; TPP 2011, nr 1, s. 137)*

## **Glosa**

**Jerzego Gospodarka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 1, poz. 2

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że nie można konstruować dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego odpoczynku konsumenta



zawierającego umowę o świadczenie usług turystycznych. Zgodził się również z zapatrywaniem, że podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za tzw. zmarnowany urlop jest art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych interpretowany zgodnie z art. 5 dyrektywy Rady 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek. Wskazał też na potrzebę dokonywania pronunijnej wykładni prawa polskiego w toku jego stosowania przez sądy.

Dalszą część opracowania glosator poświęcił omówieniu uszczerbków niemajątkowych objętych odpowiedzialnością organizatora turystyki. Opowiedział się następnie za ustawowym uregulowaniem dochodzenia roszczeń tego rodzaju.

Stanowisko wyrażone w uchwale podzielili M. Nesterowicz w opracowaniu „Odpowiedzialność cywilna biur podróży za »zmarnowany urlop« w prawie polskim i porównawczym (na tle uchwały SN z dnia 19 listopada 2010 r.)” (Przeгляд Sądowy 2011, nr 5, s. 5) oraz K. Kryła w glosie (Przeгляд Sądowy 2011, nr 9, s. 137). Argumenty krytyczne wobec uchwały przedstawił natomiast M. Łolik (Europejski Przeгляд Sądowy 2011, nr 9, s. 45). Dodatkowo omówiła ją M. Domańska w „Przeглядzie orzecznictwa” (Europejski Przeгляд Sądowy 2011, nr 9, s. 59).

M.P.

\*

**Przy dokonywaniu czynności poświadczenia własnoręczności podpisu na dokumencie notariusz nie ma obowiązku badania zgodności z prawem treści tego dokumentu.**

*(uchwała z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 82/10, J. Gudowski, M. Romańska, J. Kremer, OSNC 2011, nr 6, poz. 62; BSN 2010, nr 11, poz. 9; Rej. 2011, nr 1, s. 150; NPN 2010, nr 4, s. 119; Rej. 2011, nr 7-8, s. 193)*

## **Glosa**

**Jaroslawa Grykiela**, Rejent 2011, nr 12, s. 148

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że obecna regulacja prawna czynności poświadczenia własnoręczności podpisu wymaga jedynie potwierdzenia

przez notariusza tożsamości osoby składającej podpis, bez konieczności badania treści podpisywanego dokumentu.

Wśród bardziej szczegółowych motywów komentowanej uchwały glosator zakwestionował natomiast odwołanie się przez Sąd Najwyższy do argumentacji pragmatycznej przez wskazanie, że obowiązek merytorycznego badania dokumentu (zwłaszcza obcojęzycznego) prowadziłby do nieuzasadnionego rozszerzenia odpowiedzialności notariusza na wypadki, w których nie mógłby on ocenić jego znaczenia prawnego. Zdaniem glosatora, argument ten nie może przemawiać samodzielnie za trafnością podjętej uchwały. Ponieważ obowiązek badania treści dokumentu przy poświadczeniu własnoręczności podpisu obowiązywał w polskich regulacjach notariatu z 1933 i 1955 r., ograniczenie kontroli jedynie do tożsamości osoby składającej podpis nie należy do pragmatycznej istoty tej czynności notarialnej. Autor podjął także polemikę z poglądem dopuszczającym odmowę poświadczenia własnoręczności podpisu, gdy dokonanie tej czynności byłoby sprzeczne z powagą lub godnością urzędu notariusza. Zauważył, że pogląd ten, zakładający merytoryczną kontrolę dokumentu, byłby możliwy do obrony jedynie pod warunkiem, że odmowa dokonania czynności przez notariusza miałaby charakter fakultatywny, nie zaś obligatoryjny.

Autor wskazał także na niespójność obecnej regulacji Prawa o notariacie z art. 19 ust. 6 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768 ze zm.), wyłączającym poświadczenie własnoręczności podpisu na dokumencie dotyczącym zbycia praw, w stosunku do których nie został uiszczony należny podatek. Przepis ten nakłada pośrednio na notariusza obowiązek zapoznania się z treścią dokumentu i oceny, czy spełnia on hipotezę normy prawa podatkowego. Glosator wskazał na rozbieżność pomiędzy tym rozwiązaniem a glosowaną uchwałą oraz na trudności wynikające z niej w praktyce notarialnej.

M.G.

**Zobowiązanie gwarancyjne wykonawcy robót budowlanych, obejmujące wady tych robót, może ulec przekształceniu w zobowiązanie pieniężne na podstawie art. 32 § 2 prawa upadłościowego z 1934 r. (art. 91 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), jeżeli wady tych robót powstały przed ogłoszeniem upadłości wykonawcy.**

*(wyrok z dnia 16 grudnia 2010 r., I CSK 114/10, B. Myszką, M. Bączyk, K. Zawada, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 52; OSP 2012, nr 2, poz. 19; BSN 2011, nr 3, s. 14; MoP 2011, nr 21, s. 1164)*

### **Glosa**

**Przemysław Drapały**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 2, poz. 19

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator w pierwszej kolejności omówił charakter prawny gwarancji udzielanej inwestorowi przez wykonawcę robót budowlanych. Wskazał, że stosuje się do niej *per analogiam* przepisy o rękojmi przy sprzedaży, wzmacnia ona zasadę realnego wykonania zobowiązania, ma charakter akcesoryjny wobec stosunku prawnego, w ramach którego wykonywane są roboty budowlane, a przy tym nie stanowi umownej modyfikacji odpowiedzialności z tytułu rękojmi, lecz jest odrębnym reżimem zabezpieczenia interesów inwestora. Kolejny fragment glosy poświęcony został problematyce „kaucji gwarancyjnej”. W podsumowaniu autor wyraził aprobatę dla stanowiska Sądu Najwyższego ujętego w tezie wyroku. Zauważył, że przed ujawnieniem się wady umowa gwarancji jest jedynie źródłem przyszłych i ewentualnych roszczeń pieniężnych inwestora wobec wykonawcy, a takie roszczenia oraz stanowiące ich korelat obowiązki wykonawcy nie mogą podlegać przekształceniu w roszczenia niepieniężne.

M.P.

\*

**Umowa o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami zawarta z osobą niemającą uprawnień do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami jest nieważna.**

*(wyrok z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 173/10, A. Górski, I. Gromska-Szuster, M. Szulc, OSNC 2011, nr 10, poz. 113; BSN 2011, nr 3, s. 15; Rej. 2011, nr 5, s. 163; NPN 2011, nr 2, s. 117; Rej. 2011, nr 12, s. 186)*

## **Glosa**

**Stanisława Gurgula i Ryszarda Marka Karpińskiego**, Monitor Prawniczy 2012, nr 1, s. 43

Zdaniem autorów glosy, nie można podzielić stanowiska Sądu Najwyższego, że umowa o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami zawarta z osobą, która nie ma uprawnień do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami, jest nieważna. Przyjęcie tego zapatrywania oznacza, że jedynie osoba z licencją zawodową może być stroną takiej umowy. Teza ta stoi w oczywistej sprzeczności z art. 180 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), zawierającym definicję umowy pośrednictwa, z którego wynika, że stroną umowy o pośrednictwo może być pośrednik w obrocie nieruchomościami lub podmiot prowadzący działalność, o której mowa w art. 179 ust. 3 ustawy. Pośrednik w obrocie nieruchomościami, o którym mowa w tym przepisie, to osoba fizyczna mająca licencję zawodową. Jednak z art. 180 ust. 4 ustawy wynika także, że pośrednikiem może być podmiot, który nie ma licencji zawodowej, więc zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna, jeżeli prowadzi działalność zgodnie z art. 179 ust. 3 u.g.n.

W opinii glosatorów, wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego, ustawodawca nie zabronił zawierania umów pośrednictwa z osobami bez licencji zawodowej, a jedynie wyłączył możliwość prowadzenia przez te osoby działalności zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Od działalności zawodowej należy odróżnić działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, której celem jest zawieranie umów pośrednictwa z zamawiającymi. Autorzy podkreślili, że zawarcie umowy o pośrednictwo nie jest objęte działalnością zawodową wykonywaną przez pośredników w obrocie nieruchomościami. Wskazali więc, że brak w umowie postanowienia wskazującego pośrednika w obrocie nieruchomościami czyni umowę o pośrednictwo nieważną, jeżeli przyjmującym zlecenie podjęcia czynności zmierzających do zawarcia umów wskazanych

w art. 180 ust. 1 u.g.n. jest osoba, która nie ma licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Umowa o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, zawarta z osobą niemającą uprawnień do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami jest więc nieważna, jeżeli w umowie brak postanowienia wskazującego pośrednika w obrocie nieruchomościami odpowiedzialnego zawodowo za wykonanie umowy o pośrednictwo.

R.N.

\*

**1. Artykuł 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.**

**2. Prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) nie jest dobrem osobistym mieszczącym się w katalogu dóbr zawartych w art. 23 k.c. Zachowanie się organizatora turystyki, prowadzące do „zmarnowania urlopu”, może jednak naruszać dobra osobiste przykładowo wymienione w tym przepisie.**

*(wyrok z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 372/10, K. Pietrzykowski, W. Katner, B. Ustjanicz, OSP 2012, nr 1, poz. 3)*

## **Glosa**

**Mirosława Nesterowicza**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 1, poz. 3

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator zauważył, że stanowisko Sądu Najwyższego ujęte w pierwszej tezie wyroku jest jedynym możliwym w świetle obowiązków państwa członkowskiego stosowania prawa unijnego. Wskazał następnie, że w niektórych sytuacjach zachowanie organizatora turystyki, prowadzące do zmarnowania urlopu, może być jednocześnie naruszeniem dobra osobistego, np. zdrowia, nietykalności albo wolności osobistej. Stwierdził, że w razie zbiegu oparcie roszczeń przez poszkodowanego turystę na innych podstawach prawnych niż art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych może mu dać minimalne korzyści lub w ogóle być niekorzystne.

Porównał przy tym przesłanki roszczeń dochodzonych w różnych reżimach. Dodał, że przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie powinno się zupełnie pomijać elementów subiektywnych, przynajmniej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W końcowym fragmencie glosy autor przedstawił angielską sprawę, w której ujawnił się problem naruszenia dóbr osobistych turystów przez pracownika biura podróży przy wykonywaniu swoich funkcji.

Wyrok dostrzegł również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2011, nr 5–6, s. 155).

M.P.

\*

**Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.**

*(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, BSN 2011, nr 7, s. 9)*

## **Glosa**

**Moniki Wałachowskiej**, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 4, s. 88

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący.

Glosatorka zwróciła uwagę, że glosowana uchwała jest kolejną wypowiedzią Sądu Najwyższego w sprawie, w której poszukiwano podstawy prawnej dla zadośćuczynienia pieniężnego w razie śmierci najbliższego członka rodziny, która miała miejsce przed wejściem w życie art. 446 §4 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Autorka glosy rozważyła, czy więzi rodzinne mieszczą się w otwartym katalogu dóbr osobistych. Stwierdziła, że Sąd Najwyższy trafnie przyjął, iż nie każdą więź rodzinną należy zaliczyć do tego katalogu, a w konsekwencji status dobra osobistego może mieć tylko taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie oraz rodzi poczucie krzywdy. Glosatorka stwierdziła również, że wobec braku wyraźnej podstawy prawnej dla zadośćuczynienia w razie śmierci osoby najbliższej przed dniem

3 sierpnia 2008 r. odwoływanie się do art. 448 k.c. nie powinno być regułą, lecz wyjątkiem, skoro w rachubę wchodzi prawo skuteczne *erga omnes*.

Glosatorka podkreśliła, że Sąd Najwyższy uznał, iż nie każda więź rodzinna ma status dobra osobistego, którego naruszenie czyni zasadnym powoływanie się na art. 448 k.c., także dla zdarzeń sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. W jej ocenie, słuszne może się wydawać poszukiwanie w wymienionym przepisie podstawy prawnej takiej kompensacji, jednak konieczne jest ponadto skonkretyzowanie istoty i treści tego dobra w danej sprawie oraz wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W dalszej kolejności glosatorka rozważała pogląd Sądu Najwyższego, że po dniu 3 sierpnia 2008 r. możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak też art. 448 k.c. Jej zdaniem, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że na podstawie art. 446 §4 k.c. dochodzenie roszczeń jest prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe, jednak tezy tej nie rozwinął.

W ocenie autorki glosy, kumulacja roszczeń jest wyłączona, powód bowiem powinien dokonać wyboru podstawy prawnej roszczenia, przy założeniu, że stosowanie art. 448 k.c. jest w ogóle dopuszczalne w danej sprawie. Konkludując, stwierdziła, że co do zasady przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego członkom rodziny za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 23 w związku z art. 448 k.c., w dawnym stanie prawnym stanowi obejście przepisów art. 446 § 2 i 3 k.c., które stanowią *lex specialis*. Sięganie zatem do art. 448 k.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo.

P.G.

## prawo cywilne procesowe

**Prawomocny wyrok oddalający powództwo remitenta wobec jednego z współwystawców gwarancyjnego weksla własnego może stanowić podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego współwystawcy (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli uwzględnia zarzuty wspólne wszystkim współwystawcom (art. 375 § 2 k.c. i art. 47 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 249/09, D. Zawistowski, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, OSNC 2010, nr 9, poz.124; OSP 2010, nr 11, poz. 111 )*

### Glosa

**Marty Borkowskiej**, Glosa 2012, nr 1, s. 33

Glosa jest aprobująca i dotyczy kwestii materialnoprawnych.

Glosatorka zaakcentowała trzy podstawowe zagadnienia: stosunek solidarności wekslowej do solidarności biernej uregulowanej w przepisach kodeksu cywilnego, pojęcie „zarzuty wspólne” oraz dopuszczalność zastosowania art. 375 § 2 k.c. do dłużników wekslowych.

Autorka glosy podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, że brakuje podstaw normatywnych do rozróżniania solidarności w prawie cywilnym i w prawie wekslowym jako odrębnych konstrukcji jurystycznych, solidarność bierna dłużników wekslowych wykazuje bowiem wszystkie kodeksowe elementy solidarności. Rozważania Sądu Najwyższego w tym zakresie można było – w ocenie glosatorki – wzmocnić argumentem natury systemowej. Prawo wekslowe niewątpliwie należy do gałęzi prawa cywilnego, skoro więc ustawodawca posługuje się w prawie wekslowym pojęciem „solidarność”, to nietrafne byłoby nadawanie mu innego znaczenia niż ma ono w kodeksie cywilnym. Nie wyłącza to – jak trafnie wywiódł Sąd Najwyższy – istnienia różnych normatywnych odmian solidarności, uwzględniających specyfikę stosunków prawnych, w ramach których istnieje taka więź między dłużnikami.

Następnie glosatorka odniosła się do pojęcia „zarzutów wspólnych”. Jej zdaniem, z brzmienia art. 375 § 1 k.c. Sąd Najwyższy trafnie wyprowadził rozróżnienie



podmiotowego oraz przedmiotowego aspektu tego pojęcia. Na wzmiankę zasługuje również rozróżnienie „genetycznego” aspektu pojęcia „zarzuty wspólne”, gdyż muszą one zaistnieć na podstawie jednego stosunku obligacyjnego. Glosatorka stwierdziła, że trafnie podkreślono w uzasadnieniu komentowanego wyroku, iż w stosunkach wekslowych rzadko daje się od początku wskazać konkretny krąg dłużników. Z tego względu trudno o zarzuty inne niż formalne, wspólne wszystkim dłużnikom wekslowym. Rozwiązania tego problemu zasadnie Sąd Najwyższy doszukał się w umownej teorii powstania zobowiązań wekslowych.

W konkluzji glosatorka stwierdziła, że niewątpliwie wyeksponowanie w stosunkach wekslowych wielości węzłów obligacyjnych stanowi operatywne i funkcjonalne rozwiązanie powstałego problemu.

W dalszej kolejności glosatorka przedstawiła zagadnienie dopuszczalności zastosowania art. 375 § 2 k.c. do dłużników wekslowych. W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy na pytanie o dopuszczalność stosowania art. 375 § 2 k.c. do współdłużników wekslowych odpowiedział twierdząco, choć – jak stwierdziła autorka glosy – nie uzasadnił wprost swojego stanowiska. Glosatorka, podobnie jak Sąd Najwyższy, poczyniła zastrzeżenie, że stosowanie art. 375 § 2 k.c. należy w stosunkach wekslowych ograniczyć jedynie do takich dłużników, którzy pełnią na wekslu tę samą rolę, wskutek wspólnego przyjęcia na siebie jednego zobowiązania.

Głosę do komentowanego orzeczenia opublikował również P. Machnikowski (OSP 2010, nr 11, poz. 111).

P.G.

\*

**Organ egzekucyjny wskazany przez sąd na podstawie art. 773 § 1 k.p.c. prowadzi obie egzekucje łącznie w całości.**

*(uchwała z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 133/09, J. Gudowski, M. Kocon, B. Ustjanicz, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 111; BSN 2010, nr 2, s. 10 ; Rej. 2010, nr 4, s. 170)*

**Glosa**

**Jana Olszanowskiego i Wojciecha Piątka**, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2011, nr 6–7, s. 61

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorzy podkreślili, że za stanowiskiem Sądu Najwyższego przemawiają zarówno rezultaty wykładni językowej, jak i racje systemowe, celowościowe oraz historyczne. Podkreślili, że rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy zbiegu egzekucji powinno prowadzić do ostatecznego zakończenia sporu, który organ powinien prowadzić postępowania w całości. Glosatorzy wskazali, że przyjęcie stanowiska przeciwnego mogłoby prowadzić do kilkukrotnego zbiegu egzekucji w tej samej sprawie. Autorzy zwrócili jednak uwagę na fakt, że pomimo, iż stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę, to uzasadnienie uchwały – pomimo jego spójności i rzeczowości – nie przedstawia i nie omawia stanowisk przeciwnych.

Z tego względu glosatorzy dodali kilka uzupełnień. Po pierwsze, wskazali, że argumentem przemawiającym za powierzeniem przez sąd rejonowy jednemu z organów prowadzenia obu egzekucji w całości nie jest brak w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji i w kodeksie postępowania cywilnego przesłanki zawieszenia postępowania egzekucyjnego. Po drugie, podkreślili, że immanentną konsekwencją powierzenia jednemu z organów prowadzenia egzekucji w całości jest stosowanie przez ten organ własnych przepisów procesowych. Po trzecie, odwołując się do względów praktycznych, wskazali, że także one przemawiają w zdecydowany sposób za powierzeniem jednemu z organów prowadzeniu egzekucji w całości.

Uchwałę omówił też z aprobatą T. Zembrzuski w opracowaniu "Zbieg egzekucji administracyjnej i sądowej do tej samej rzeczy lub prawa majątkowego" (R.Pr. 2010, nr 3, s. 75).

O.M.P.

**W sprawie wieczystoksięgowej, w której nie występuje konkurencja wniosków złożonych w różnym czasie, sąd w chwili ich rozpoznania może – w celu zapewnienia w księdze wieczystej prawdziwości wpisów – uwzględnić okoliczności znane mu urzędowo.**

*(postanowienie z dnia 23 czerwca 2010 r., II CSK 661/09, H. Pietrzkowski, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2011, nr 1, poz. 12 ; OSP 2012, nr 2, poz. 18; Rej. 2011, nr 3, s. 153)*

## **Glosa**

**Macieja Rzewuskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 2, poz. 18

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał na rozbieżności w judykaturze Sądu Najwyższego dotyczące zakresu kognicji sądu wieczystoksięgowego. Stwierdził, że art. 228 k.p.c., regulujący notorie powszechne i urzędowe, ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wieczystoksięgowym, gdyż nie zostało to wyraźnie wyłączone. Dodał, że wnioski wieczystoksięgowe dotyczące sprostowania błędów powstałych podczas migracji powinny być rozpoznawane poza kolejnością. Podniósł następnie, że związanie sądu wieczystoksięgowego treścią księgi wieczystej oznacza każdorazowy obowiązek zaznajomienia się również z wnioskami, do których odsyłają wzmianki odnotowane w tej księdze.

M.P.

\*

**Podstawą powództwa opozycyjnego przewidzianą w art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. jest nierozpoznanie przez sąd zarzutu spełnienia świadczenia, zgłoszonego przed zamknięciem rozprawy.**

*(uchwała z dnia 21 października 2010 r., III CZP 47/10, A. Górski, B. Myszka, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 12, poz.165; BSN 2010, nr 7, s. 7; MoP 2011, nr 8, s. 439; Rej. 2010, nr 7–8, s. 179)*

## **Glosa**

**Pawła Solińskiego**, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2011, nr 6–7, s. 75

Głos ma charakter aprobujący.

Głosowane orzeczenie – w ocenie autora – glosy ma istotne znaczenie dla postępowania sądowego wywołanego akcją opozycyjną dłużnika broniącego się w ten sposób przed egzekucją. Zdaniem glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego naprawia brak precyzji ustawodawcy i sugeruje kierunek praktyki sądowej. Sąd Najwyższy, potwierdzając konieczność podniesienia przez pozwanego zarzutu spełnienia świadczenia jako podstawy powództwa opozycyjnego, słusznie ograniczył ten szczególny środek prawny dłużnika do sytuacji, w której był on aktywny procesowo. Umożliwienie dłużnikom skorzystania z akcji opozycyjnej w każdym wypadku godziłoby – zdaniem glosatora – w skutki wynikające z art. 365 i 366 k.p.c. oraz w prekluzję materiału dowodowego.

Głosę aprobującą do tej uchwały sporządziła także A. Laskowska (PPE 2010, nr 9, s. 71), a komentarz opracowała M. Kowalczuk-Szymańska (MoP 2011, nr 9, dodatek, s. 35).

M.S.L.

\*

**Przepis art. 49 ust. 4 w związku z ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 112, poz. 769) nie stanowi podstawy pobrania przez komornika opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego ze względu na brak zdolności sądowej dłużnika (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.), który istniał już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego.**

*(uchwała z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 93/10, J. Frąckowiak, M. Romańska, A. Kozłowska, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 80; BSN 2010, nr 12, s. 10; OSP 2012, nr 2, poz. 16)*

**Glosa**

**Teresy Popkiewicz**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 2, poz. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka uznała, że jakkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne, to jednak ujęte zostało zbyt szeroko. W jej ocenie, pozostaje ono właściwe jedynie w razie wszczęcia postępowania egzekucyjnego, w czasie którego nie prowadzono egzekucji, tj. nie zastosowano żadnych środków przymusu. Uznała, że zastosowanie art. 43 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji aktualizuje się w razie zawiadomienia o wszczęciu egzekucji oraz dokonania zajęcia (art. 805 k.p.c.). Dodała, że art. 43 ustawy uprawnia komornika do pobrania kosztów egzekucyjnych nie tylko w razie skutecznie przeprowadzonej egzekucji, ale również za samą gotowość do jej wszczęcia i prowadzenia. W konkluzji zajęła stanowisko, że w przypadku dokonania przez komornika czynności przewidzianych w art. 805 k.p.c. wobec dłużnika zmarłego wcześniej komornik może pobrać od wierzyciela opłatę z tytułu prowadzenia egzekucji.

M.P.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2012, NR 4**

**Umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności (art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) jest skuteczna wobec masy upadłości także wtedy, gdy uzyskała datę pewną w sposób określony w art. 81 § 2 i 3 k.c.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 października 2011 r., III CZP 33/11, L. Walentyłowicz, A. Górski, J. Gudowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2012, nr 4, poz. 41)*

\*

**Postępowanie egzekucyjne wszczęte na podstawie wniosku wierzyciela złożonego przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) i przed upływem terminu określonego w art. 985 § 1 k.p.c., które nie zostało przez komornika umorzone, toczy się według przepisów obowiązujących w chwili złożenia wniosku.**

*(uchwała z dnia 8 września 2011 r., III CZP 44/11, D. Zawistowski, J. Górski, B. Ustjanicz, OSNC 2012, nr 4, poz. 42)*

\*

**Termin do wniesienia przez upadłego zażalenia na ogłoszone na rozprawie postanowienie o oddaleniu sprzeciwu co do uznania wierzytelności – w razie złożenia przez niego wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem – biegnie od doręczenia mu tego postanowienia.**

*(uchwała z dnia 14 października 2011 r., III CZP 47/11, K. Tyczka-Rote,  
J. Frąckowiak, M. Machnij, OSNC 2012, nr 4, poz. 43)*

\*

**Określenie w ofercie ceny brutto z uwzględnieniem nieprawidłowej stawki podatku od towarów i usług stanowi błąd w obliczeniu ceny, jeżeli nie ma ustawowych przesłanek wystąpienia omyłki (art. 89 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 87 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, jedn. tekst: Dz.U. 2010 r. Nr 113, poz. 759 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 20 października 2011 r., III CZP 52/11, Z. Kwaśniewski,  
A. Kozłowska, G. Misiurek, OSNC 2012, nr 4, poz. 44)*

\*

**Określenie w ofercie ceny brutto z uwzględnieniem nieprawidłowej stawki podatku od towarów i usług stanowi błąd w obliczeniu ceny, jeżeli nie ma ustawowych przesłanek wystąpienia omyłki (art. 89 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 87 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, jedn. tekst: Dz.U. 2010 r. Nr 113, poz. 759 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 20 października 2011 r., III CZP 53/11, Z. Kwaśniewski,  
A. Kozłowska, G. Misiurek, OSNC 2012, nr 4, poz. 45)*

\*

**Na podstawie art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) w związku z art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 tej ustawy, na producentach, importerach kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych, umożliwiających pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu, ciąży obowiązek udzielenia właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi informacji**

**oraz udostępniania dokumentów, dotyczących wszystkich umów sprzedaży tych urzędzeń.**

*(uchwała z dnia 26 października 2011 r., III CZP 61/11, D. Zawistowski, J. Górowski, W. Katner, OSNC 2012, nr 4, poz. 46)*

\*

**Zażalenie komornika na postanowienie sądu przewidziane w art. 770 k.p.c. podlega opłacie sądowej.**

*(uchwała z dnia 26 października 2011 r., III CZP 62/11, D. Zawistowski, J. Górowski, W. Katner, OSNC 2012, nr 4, poz. 47)*

\*

**W razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości, zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11, J. Gudowski, K. Tyczka-Rote, R. Dziczek, OSNC 2012, nr 4, poz. 48)*

\*

**Zakaz dowodowy ustanowiony w art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.) dotyczy postępowania cywilnego i obejmuje także okres po ustaniu ochrony i pomocy, przewidzianej w tej ustawie.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 73/11, J. Gudowski, K. Tyczka-Rote, R. Dziczek, OSNC 2012, nr 4, poz. 49)*

\*

**Pełnomocnik wierzyciela, składający do komornika za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie**



**upominawcze wnioski o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, o którym mowa w art. 797 § 2 w związku z art. 783 § 4 k.p.c., ma obowiązek wykazać swoje umocowanie w sposób określony w art. 89 § 1 i art. 126 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 74/11, J. Gudowski, K. Tyczka-Rote, R. Dzięczek, OSNC 2012, nr 4, poz. 50)*

\*

**Artykuł 322 k.p.c. ma zastosowanie do ustalenia wysokości świadczenia przewidzianego w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c.**

*(wyrok z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10, M. Bączyk, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSNC 2012, nr 4, poz. 51)*

\*

**List intencyjny, zawierający oświadczenie woli obu stron, z reguły wyraża jedynie wolę zawarcia umowy po przeprowadzeniu negocjacji.**

*(wyrok z dnia 6 października 2011 r., V CSK 425/10, K. Pietrzykowski, M. Bączyk, M. Machnij, OSNC 2012, nr 4, poz. 52)*

\*

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h., jeżeli wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona umową przewłaszczenia, nie podjął – mając taką możliwość – skutecznych działań w celu zaspokojenia się z rzeczy objętych tą umową.**

*(wyrok z dnia 12 października 2011 r., II CSK 95/11, J. Górski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Kozłowska, OSNC 2012, nr 4, poz. 53)*

\*

**Do odpowiedzialności komisanta będącego przedsiębiorcą za wady prawne rzeczy sprzedanej konsumentowi stosuje się przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.).**

*(postanowienie z dnia 14 października 2011 r., III CZP 50/11, K. Tyczka-Rote, J. Frackowiak, M. Machnij, OSNC 2012, nr 4, poz. 54)*

\*

**Cofnięcie przez poszkodowanego pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w sprawie przeciwko ubezpieczycielowi o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – po zawarciu z nim ugody – nie oznacza zrzeczenia się roszczenia także w stosunku do sprawcy szkody (ubezpieczonego), jednakże roszczenie to wygasa, jeżeli ubezpieczyciel, wykonując ugodę, spełnił świadczenie w całości.**

*(wyrok z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11, H. Pietrkowski, B. Ustjanicz, A. Piotrowska, OSNC 2012, nr 4, poz. 55)*

## INFORMACJE

W dniu 17 lutego odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński. Pierwsza część spotkania – mająca charakter zgromadzenia sędziów Izby – była poświęcona omówieniu sprawozdania Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną z działalności Izby w 2011 r. i jej istotnych problemach wynikających z orzecznictwa (art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2050 ze zm.). W tej części spotkania wziął udział Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, Prezesi Sądu Najwyższego Lech Paprzycki (kierujący Izbą Karną), Walerian Sanetra (kierujący Izbą Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) oraz Janusz Godyń (kierujący Izbą Wojskową). W naradzie uczestniczył także Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran oraz w imieniu Dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego członek tego Biura Tadeusz Domińczyk, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

Po powitaniu gości Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński poinformował, że dnia 15 lutego br. zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku Stanisław Rudnicki, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej w latach 1990–1996. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego chwilą ciszy.

Następnie Prezes Tadeusz Ereciński przedstawił informację o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2011 r.<sup>1</sup> Podziękował sędziom za ogromny, największy w skali Sądu Najwyższego wysiłek, dzięki któremu – przy wysokim wpływie – udaje się osiągać średni czas załatwienia sprawy w okresie ok. 10 miesięcy, co w praktyce europejskich sądów najwyższych stanowi nienotowany ewenement. Zwrócił uwagę na niektóre tendencje orzecznictwa, wskazał na wciąż niezadowalający poziom skarg kasacyjnych oraz niski stan jakościowy prawodawstwa.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski podziękował sędziom Izby za bardzo dobre wyniki pracy i życzył utrzymania wysokiego poziomu pracy także w roku bieżącym. Głos zabrali również Prezesi Sądu Najwyższego Lech Paprzycki i Walerian Sanetra.

---

<sup>1</sup> Informacja została opublikowana w „Izbie Cywilnej” 2012, nr 2, s. 19.

Na zakończenie tej części spotkania zgromadzenie sędziów Izby jednogłośnie podjęło uchwałę o przyjęciu informacji o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i istotnych problemach wynikających z orzecznictwa Izby w 2011 r.

W drugiej części narady zebrani wysłuchali wykładu sędziego Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Wróbla dotyczącego problematyki związanej z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, tj. dopuszczalności kontroli przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją aktów prawa unijnego. W ciekawej, wielostronnej dyskusji udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński, Józef Frąckowiak, Teresa Bielska-Sobkowicz, Iwona Koper, Walerian Sanetra, Wojciech Katner i Krzysztof Pietrzykowski, a także członek Biura Studiów i Analiz Paweł Grzegorzczak.

Podczas narady Prezes Sądu Najwyższego przedstawił nowych asystentów w Izbie dr Joannę Buchalską oraz Magdalenę Lenik.

\*

W dniu 28 lutego w Pałacu Prezydenckim odbyło się wręczenie nominacji sędziowskich. Prezydent RP Bronisław Komorowski, w towarzystwie m.in. sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Antoniego Górskiego - Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa oraz Jacka Gudowskiego - zastępującego Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, wręczył nominacje nowo powołanym sędziom Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Paniom Annie Owczarek i Marii Szulc.

**Anna Owczarek** (ur. w 1951 r.) ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w 1973 r. W latach 1973–1975 odbyła aplikację sądową, a następnie – w latach 1975–1979 – asesurę. W latach 1979-1983 była sędzią Sądu Rejonowego w Kaliszu, a w okresie 1983–1989 sędzią Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu. W listopadzie 1989 r. została przeniesiona do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. W dniu 9 stycznia 1995 r. została powołana na stanowisko sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które zajmowała do dnia 27 lutego br. W okresie od listopada 1980 r. do lutego 1991 r. była

delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Departamentów Nieletnich, Nadzoru Sądowego oraz Spraw Cywilnych).

**Maria Szulc** (ur. w 1952 r.) ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1975-1977 odbyła aplikację sądową i rozpoczęła pracę jako asesor w Sądzie Rejonowy w Płocku. W okresie 1980–1988 była sędzią Sądu Rejonowego w Płocku, a w latach 1988–1990 sędzią Sądu Wojewódzkiego w Płocku. W dniu 1 października 1990 r. została powołana na stanowisko sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdzie – orzekając w sprawach cywilnych – pełniła funkcję kierownika sekcji zażaleń, a następnie przewodniczącej I Wydziału Cywilnego. W okresie od listopada do grudnia 1991 r. była delegowana do Departamentu Sądów i Notariatu Ministerstwa Sprawiedliwości.

## Dane statystyczne – luty 2012 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1454	213	279	-	27	3	27	-	184	38	1388
3.	CZP, w tym:	22	10	6	5	-	-	-	-	-	1	26
	art. 390 k.p.c.	13	10	6	5	-	-	-	-	-	1	17
	skład 7-miu	9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	9
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	288	82	114	-	51	6	34	-	-	23	256
5.	CO, w tym	14	24	31	-	4	-	-	-	-	27	7
	art. 401 k.p.c.	1	2	1	-	-	-	-	-	-	1	2
	art. 45, 48 k.p.c.	13	22	30	-	4	-	-	-	-	26	5
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	128	22	45	-	-	-	-	1	10	34	105
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1906	351	475	5	82	9	61	1	194	123	1782

**Spis treści**

Pożegnanie .....	
Uchwały.....	
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	
Glosy .....	
Orzeczenia opublikowane w OSNC 2012, nr 4 .....	
Informacje.....	
Dane statystyczne.....	